



zdf. jest

147 Kraków

LWP

VM KH

Ser.
ppr.
pou.

FIGURA Helena

zam. Jabłoniska (1953)

638/WSK₁

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 638/usk

Figura Helena

Zam. Jabłońska

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) — 1945

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... ✓

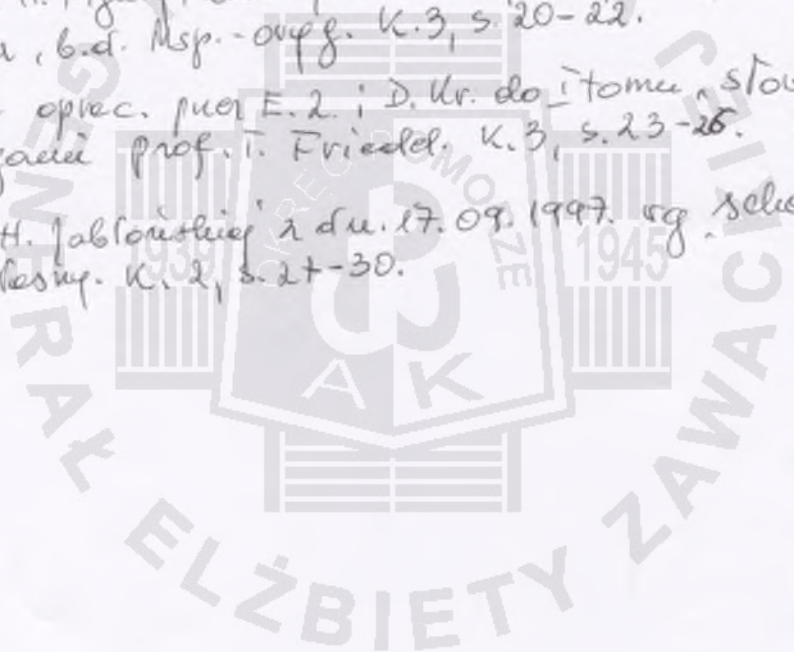
IV. Korespondencja ✓

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓ zob. I, oraz II (biblioteka)

I/1 RELACJA WŁASCIWA (i biografij)

- Relacja Heleny Jabłońskiej (list do A. Żurawskiej) z dn. 12. XI. 2000 r. Rękopis, oryginał k. 2, s. 1-4.
- Biogram Heleny Figury zamu. Jabłońskiej, odesłany do Fundacji przez relatorkę z jej uwagami i uzupełnieniami odosobnionymi Msp. k. 3, s. 5-7. (s. I. 2005).
- Biogram Heleny Jabłońskiej z domu Figura (z biogramie bliska ortogr.), napisany i ~~przepracowany~~ przez A. Żurawską przy pomocy S. Stachurskiej 20. II. 2003 r. Inny jednakże uśredniony z odgrzeszonymi poprawkami. k. 9, s. 8-15.
- Biogram Heleny Jabłońskiej z el. Figura, odesłany M. Sulejki, przy pomocy M. Sulejki i H. Misiela, Msp. z oświadczeniem poprawkami. Fotografio. k. 4, s. 16-19.
- Biogram H. Figury, zamu. Jabłońskiej przy pomocy Kępczyńskiej H. k. 3, s. 20-22.
- Biogram oprac. przez E. 2 i D. Kr. do 1 tomu, stworzyła VM Kobiel z uwagami prof. I. Friedel. k. 3, s. 23-26. Msp, 23. VIII. 2005.
- Relacja H. Jabłońskiej z dn. 17. 09. 1997. wg schematu. Msp. podpis własny. k. 2, s. 27-30.



Od Heleny Jabłonskiej

1-1

Kraków dnia 12. XI. 2000 r.

Droga i kochana koleżanko! — do # Zmawskiej

Przepraszam, odpowiadając na koleżanki list, choć z dużym pośpiechem. Nie z własnej winy. Byłam akurat w tym czasie w szpitalu 10 dni. Dziękuję Pani Prof. Zmawskiej, że chce, po nas zostawić wspomnienia.

Podaję dane o sobie jak potrafię i jak umię, bo jestem nie sprawnym finykiem i paraliżowałam też kciupka. Stało się, a byłam strzelcem wyborowym i nie całe 40% strzelałam.

Nazywam się Helena Jabłonska z d. Figura
ur. ^{4.8.1923 r.} w Horodyska pow. Połostyn woj. Starobelski
Nymieziowca pow. Szybit. 10 lutego 1940 r. z kol. Dobrowa
pow. Złoczów. Do wojska w Siedcach wstąpiłam w maju
1943 r. J. P. D. P. Im. T. Kosciuszki (choćwińska)
1 września 43 r. wyjechałam na front. Byłam strzelcem
wyborowym. 42 x 43 r. udział w bitwie pod Semino.
Z koleżankami Anielą Kłymiń, Lidia Karłowicz,
i Madysławą Koziełchowska-Wysocka, ochraniałyśmy
oddział satel. dywizji, czyli dokumenty ~~tego~~ batalionu
Szefem był kapit. Sygal a kwaterymistrzem maj. Nikołaj
Subryk. W czasie silnego nalotu ze strony niemieckiej
z walizkami się znalazły w centrum bombardowania.
Dokumenty były w tym czasie na samochodzie,
a my wotermikami tego samochodu. Czołowiec zginął
safer i kol. siostra Karłowiczka. Po drugim nalocie
zostałam ja ciężko ranna w kolano.
Byłam żołnierką szeregowym.

Do kontuzji nie chciałem się przyznać bo nie chciałem
 wracać do tyłu. Chciałem iść do Polski w mundurze
 z bronią w ręku. Na rozkaz szefostwa który wówczas
 obszar miał być rekonstruowany, wskazywano z samych
 koleżanek, będące w rzeczywistości wzięte o swojej
 siłowności i zdolności opatrunka. W tym czasie wybraliśmy
 podjazd na samochodzie i Anielę Kłymińską z innymi szefostwa.
 Niektórzy zabrani zostali do szpitala i od tego czasu
 mój pobyt w wojsku został zakończony. Po drugim leczeniu
 (o niesięcy) w szpitalach nastąpiło trwałe kalectwo, co skutkowało
 nie zdolnością do służby w wojsku. 14 kwietnia 1944 r.
 odesłany spowrotem na Sybir do rodziny.

Zanim cię wysłano głód i woda. Otrzymałem 93 ruble
 sęty i kartkę na 500 gr. chleba. Byłem tak do 4 marca 46 r.
 i wtedy była repatriacja i wróciłem jako repatriantka,
 z rodzicami chorzy do kraju i przebieg młodszym rozbiciem.
 Zamieszkałem nas na Tom. Zach. pow. Gryfów. Wprowadził nas
 sędzia do zrujnowanego domu, gdzie nie było drzwi ani okien,
 tylko część domu miała cały dach. Zamieszkałem stary podwórko
 kuchnia i inne na podwórku w takich warunkach w których pobieraliśmy
 i woda bez podstawowych warunków do życia. Mama po miesiącu
 zmarła (była chora na raka) ja nie mogłam fizycznie pracować
 w domu, więc się ożeniłam. Ja przez jakiś czas byłam u siostry
 Anny ~~Figury~~ Lewkonia zol. Figury, która też była w wojsku,
 w II Dywizji Im. H. Jabrowskiego, która do dnia naszego w Katowice
 w listop. 43 r. dostawała się na szkolenie dla inwalidów
 w Łowoszytach i tam ukończyłam szkołę zawołaną
 krakowską. Była to szkoła 2-letnia. W 51 r. Ministerstwo Pracy
 skierowało mnie do Krakowa, do pracy w Spółk. Inwal. „Nisza”

Pracowałam jako sawaczka, zarobki były niskie,
 niekierowa i interwencje dla invalidów. Renta otka-
 mywanam 33 zł. miesięcznie, za internet trzeba
 było płacić od latka 150 zł. + wyżywienie.

Na ubranie i obuwie zostawało od 70-115 zł. i to nie
 każdego miesiąca. Zarabowałam, pomogły mi miłośnicy
 i rodziny, ale od strony Państwa, ale od rodziny
 bo sami byli skromni. W 1954 r. wyjechałam na wycieczkę,
 i znowu wiele rzeczy mi się poprawiło. Ale nadal
 trzeba było żyć z człowiekiem w domu, z wyżywieniem i znowu
 od zera. Byłam zapomniała przez wszystkich, nikt
 o mnie nie pamiętał. Nie miałam telefonu i koleżki.
 a wujka. Na wiedeńskim kłosa, pisał i gotowa fest.

Byłam w sanatorium, kochając się z wolnego czasu,
 zapisałam swoje wspomnienia z czasu wojny, wysta-
 lam o rep. "Przygody" mi się hist. został odtworzone
 i wyprodukowały mi 20 rocznicę bitwy pod Lwówem.
 Natychmiast odleżałam, ale do mojej telegromem,
 kol. Madzia Wojciechowski z Malborka przysłała mi
 zapiski z tej okazji. Namierzyliśmy ze sobą kontakt.
 Byłam zaproszona do Państwowego Instytutu
 Historii i Stosunków Zagranicznych, Polk. i K. w.
 W rok po naszym spotkaniu w Warszawie
 nastąpiła odleżka choroby. Stała się Srebrną Srebrną
 Srebrną Srebrną Srebrną, Dyl to dla mnie wielki
 dzień, wielkie przeżycie dla mojej rodziny. Córka miała

wtedy 13 lat chwyciła się w szkole. Młoda, młoda, młoda
na, młoda, młoda, młoda. Patriotyzm to coś, co jest wrodzone,
niektórzy z nas mają w sobie, byłam dumna z
postawy mojej ciotki. 11-4

Ja Patriotyzm i celownictwo idzie w parze. Nigdy nie
wajacym się bab i ciotkami, samowolnie nie weszłam
z pistoletem, a wreszcie przemoc, wystraszona chęć nadeł
na nim pozostać choć byłam ciężko ranna.

Ja to, Uchwała Rady Państwa z dnia 29 lipca 1969 r.
odznaczona zastawam Krzyżem Srebrnym

Orderu Wirtuti Militari. Podpis: Przew. Rady Państwa

Nr. leg. 1313-69-1

szukajmy listy kontakt
zle nuda, proszę o k. Tel.
(012) 637-00-20

Marek Szymanski
Marszałek Polski

Wpisany w Order Gen. Jan Czajka
w sielankie 1969. k. Pol. Wojska Polskiego, w 1969 roku
tego samego roku (1969) wtedy jeszcze nie miałam
stopnia wojskowego. 12.09.1973 otrzymałam stop. sierżanta.
A 8 maja 1981 r. nastąpiła rezygnacja na stop. podporucznika
później dowodził Nat-90 Olego Wójcik.
Gen. dyw. Włodzimierz Oliva

Młodzi ludzie mają żyć, kochać, 77 lat i nadal żyje,
dany bardzo dobre oczy (jaskra) stado widać i co dzień gorzej żyje,
dużymu głośności niecierpi, bardzo niecierpi, niecierpi, niecierpi,
Emerytura nie wypłacana z powodu złego zdrowia, kontynuuje pracę
na dekretach. Rezerwa z pr. tyt. j. j. z. 1955 r. od 1960 r.
żyje z rezerwy, nie ma pieniędzy i pomocy w domu, mieszka w
Ale na chleb i mleko wytarczy.

Co do Piecucha to, na tabelce został ukarany, na sankcjoni
nad. rodzinie ponownie, kasa, los, rozwinięty. Ja nie mam już kontaktu
z nikim oprócz siostry Zofia która jest z mojego pokolenia i siostry
Luisy i siostry Anieli Kozłowej. Telefonowała mi kontaktując.
Szukacie pochłonięciem kochanki i arcyjony kolejarce
z szacunkiem Helena Jankowska

2el. do p. 303/04 1/1-5
Odesiela H. Jabłowska z swoimi zdjęciami
51 05r.

b.m.v
Hecke
VM/

FIGURA zam. JABŁOŃSKA Helena (1923-

Urodziła się 4 sierpnia 1923r. we wsi Horodyska pow. Rochatyn woj. stanisławowskie, w rodzinie rolników Władysława Figury i Marii z d. Kielbasa., mającej siedmioro dzieci. W 1935r. Helena ukończyła szkołę powszechną. Kiedy rodzina w 1937r. przeniosła się do Kolonii Dębowe w pow. złoczowski woj. tarnopolskie, Helena pomagała nadal rodzicom w gospodarstwie.

10 lutego 1940r. wraz z całą rodziną Helena została wywieziona na północny Ural do miejscowości Szadryna, Peremskaja Oblaść Pracowała tam przy wyрубie lasu, splanianiu drzew i sianokosach a po ogłoszeniu „amnestii” w 1943r. jako furman w Les-Promchozie.

W maju 1943r. zgłosiła się ochotniczo do wojska spodziewając się, że tą drogą najszybciej wróci do kraju. Została skierowana do Sielc nad Oką do 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i wcielona do organizującego się Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Po przeszkoleniu została strzelcem wyborowym i 1 września w składzie 1 kompanii fizylierek 1 DP wyruszyła na front. 12 października uczestniczyła w bitwie pod Lenino jako żołnierz ochrony wydziału operacyjnego sztabu dywizji.. Wraz z Anielą Krzywoń, Lidią Karczewską i Władysławą Wysocką została przydzielona do ochrony samochodu wiozącego dokumenty sztabowe. W czasie bombardowań lotniczych została ciężko ranna w nogę (Aniela Krzywoń wówczas ciężko poparzona poległa z ran). Mimo zranienia Helena nie opuściła jednak posterunku - lękała się odesłania na tyły i utracenia możliwości powrotu do Polski. Dopiero na rozkaz obserwującego całe zdarzenie kwatermistrza mjr. Mikołaja Lubczyka zeszła z samochodu; została odprowadzona do ziemianki telefonistek dywizji i wieczorem zabrana do szpitala. Leczyła się przez pół roku w różnych szpitalach. Po

2/1-6

kilku operacjach uratowano jej nogę ale pozostała krótszą i sztywną w kolanie. 12 kwietnia 1944r. wypisano ją ze szpitala i udzielono 6-cio miesięcznego urlopu. Jako kaleka całkowicie niezdolna do pełnienia służby wojskowej 14 października 1944r. została zwolniona do cywila i ~~odestana~~ z 93 rublami renty i 50 dkg chleba z powrotem na Ural do miejsca zesłania, gdzie nadal przebywała jej rodzina. Po ponad sześciu tygodniach, żywiona przez polskie rodziny, które same przymierały głodem, dotarła do rodziców i rodzeństwa. Matka przyjęła ją gotowaną pokrzywą, bo nic innego nie miała. Z bolącą nogą, poruszając się o dwóch kulach rozpoczęło się na nowo jej zesłańcze życie.

Do Polski wraz z rodziną powróciła 4 ^{14 kwietnia} marca 1946r. Osiedlono ich na Pomorzu Zachodnim w pow. gryfiękim. W maju tego roku zmarła jej matka. Musiała opuścić dom i ojca, który się ponownie ożenił, bo kalectwo nie pozwoliło jej pracować w gospodarstwie. Przez 2 lata mieszkała w Platerówce u swojej siostry Anny Lewkowicz z d. Figura, która była zdemobilizowanym żołnierzem II Dywizji Piechoty im. H. Dąbrowskiego (Ich najstarszy brat, również żołnierz 1 AWP, poległ pod Drawskiem Pomorskim). W listopadzie 1949r. Helena dostała się na szkolenie dla inwalidek w Przemyślu. Tam ukończyła 2 letnią Szkołę Zawodową Krawiecką. W 1951r. Ministerstwo Pracy skierowało ją do Krakowa, do pracy w Spółdzielni Inwalidów „Wisła”. W spółdzielni pracowała jako szwaczka, mieszkając w internacie dla inwalidów. Zarobione pieniądze ledwie wystarczały jej na utrzymanie. Nie otrzymywała żadnej pomocy od państwa ani od rodziny. 14 sierpnia 1954r. wyszła za mąż za niewidomego Stanisława Jabłońskiego, z zawodu ogrodnika, który wywieziony na roboty do Niemiec utracił był wzrok wskutek wybuchu bomby. W 1957r. urodziła córkę Urszulę. We wrześniu 1957r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia przeszła na rentę inwalidzką. Zajmowała się wychowywaniem

córki, domem i pracą społeczną w ZIW, ZBOWiD i Klubie Kombatantek (jeszcze na zesłaniu należała do Związku Patriotów Polskich).

30 lipca 1964r. Rada Państwa odznaczyła ją Krzyżem Walecznych. Jesienią 1967r., zgorzkniała na skutek chorób i ubóstwa, podczas pobytu w sanatorium napisała w liście do „Przyjaciółki” swoje wspomnienia z zesłania i wojny. Kiedy list ten, w 24 rocznicę bitwy pod Lenino, został opublikowany, zainteresowały się nią władze. Uchwałą Rady Państwa z dnia 29 sierpnia 1969r. Nr 0/1519 „za czynny udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą, szczególnie w Bitwie pod Lenino” została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. *Krzyż Na Polu Hwały* Została także wyróżniona innymi odznaczeniami: Medalami „Zwycięstwa i Wolności”, „Za Udział w Walkach o Berlin”, „40-lecia Polski Ludowej” i „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, także Krzyżem Bitwy pod Lenino, Odznaką Grunwaldu oraz Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”. 12 września 1973r. została awansowana na stopień sierżanta, 8 maja 1981r. na stopień podporucznika a 9 marca 2001r. na stopień porucznika.

Córka Heleny , Urszula zam. *Kon-Bliska* Papp, ukończyła na Uniwersytecie Jagiellońskim pedagogikę opiekuńczą. Helena, po śmierci męża w 1992r., mieszka sama w Krakowie.

APAK, T. 638/WSK (tamże 4 różne rel. osobiste, łącznie s. 16 z lat 1967-1992; DW UdsKiOR, rel. własna i A. Żurawskiej z 2001r. BKiOKPRP, Imienny spis odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari w latach 1960–1987,s.98,poz.645.



F. J.A.	
*Archiwum	amerskie
Armii Krajowej	Slużby Polek*
Wpłynęło	30.12.2004
L. dz.	3794/2004-412/04
Załącznik:	
Referent:	

I ep 2 1-8

ant Zmianowa R

HELENA JABŁOŃSKA, z domu Figóra, urodziła się 4.08.1923 r. we wsi Horodyska, pow. Rochalyn, woj. stanisławowskie. Do wybuchu wojny była przy rodzicach, pomagając w gospodarstwie rolnym.

W dniu 10 lutego 1940 r. z rodzicami i sześciorgiem rodzeństwa wywieziona została na Północny Ural. Tam pracowała w Tajdze przy wyrębie lasu, ponad jej siły, cierpiąc głód i surowe mrozy syberyjskie.

W maju 1943 r. zgłosiła się ochotniczo do 1 Dywizji Kościuszkowskiej i skierowana do służby w Batalionie Kobięcym im. E. Plater. Przeszła gruntowne wyszkolenie bojowe, zostając strzelcem wyborowym z czego była bardzo dumna.

Dnia 1 września 1943 r. wyruszyła ze swoją 1 kompanią fizylierek, najlepiej wyszkoloną, wraz z 1 Dywizją Kościuszkowską na front pod Lenino. Pod Lenino kompania fizylierek była wyznaczona do ochrony obiektów sztabowych i mienia dywizyjnego. W dniu 12 października w czasie bitwy Helena Figóra-Jabłońska z Anielą Krzywoń, Wysocką i Lidią Karczewską, zostały oddelegowane do dyspozycji IV Oddziału Sztabu Dywizji, do ochrony samochodu z dokumentacją dywizyjną. Obiekt ten był nalotami Niemców ostro bombardowany. Od pierwszego nalotu Aniela Krzywoń, ratuje z palącego się samochodu dokumenty, żywcem spłonęła.

Podczas kolejnego ostrego nalotu Lidia Karczewska i Helena Jabłońska zostały ciężko ranne (Lidia Karczewska zmarła z ran w szpitalu). Figóra-Jabłońska nie opuściła posterunku mimo ^{kontuzji} i poważnego zranienia nogi. Chciała pozostać na pierwszej linii, lękając się odesłania jej na tyły i utracenia szybkiej możliwości dojścia do Polski w charakterze walczącego żołnierza. Dopiero rozkazem zabrano ją z posterunku i odwieziono do szpitala.

W szpitalu leczyła się 6 miesięcy. Nogę po kilku operacjach uratowano, ale jest krótsza i sztywna. Po szpitalu jako kalekę, nieprzydatną w wojsku wysłano z powrotem

na Ural do miejsca zesłania, gdzie przebywała nadal jej rodzina. Ziściły się, niestety, Heleny straszne przypuszczenia, kiedy mimo ciężkiej rany lękała się odesłania na tyły.

Na Uralu powtórzyło się jej zesłańcze życie, znosiła takie same ciężkie warunki, jakie miała przed pójściem na front. Jeżeli chodzi o mnie, to fakt ten opisuję ze ściśniętym gardłem i ze łzami w oczach. Dlaczego podjęto tak ^{bezdużną} krzywdzącą ją decyzję skazując ją na powtórne zesłanie?. Dlaczego nie umożliwiono jej powrotu do Polski razem z wojskiem, nawet jako osobie cywilnej?

Helena Jabłońska wróciła do Polski w 1946 r. w ramach repatriacji i osiedliła się z rodziną na Ziemiach Zachodnich w powiecie gryfickim. (bractwo - pow. gryficko)

Matka wkrótce umarła, a ona jako kaleka żyła w kiepskich warunkach nie mogąc ^{pracować} zarabiać fizycznie w gospodarstwie rolnym. Dopiero w listopadzie 1949 r. dostała się do 2-letniej Szkoły Krawieckiej w Przemyśle i po ukończeniu jej pracowała w charakterze krawcowej w Spółdzielni Inwalidzkiej w Krakowie, mieszkając w internacie dla inwalidów, wegetując w niedostatkach.

Żyła w zapomnieniu, nie korzystała z żadnej pomocy ze strony Państwa. W 1954 r. wyszła za mąż i doczekała się córki. Podczas pobytu w sanatorium około października 1967 r. korzystając z wolnego czasu opisała swoje losy syberyjsko-wojenne w liście do redakcji „Przyjaciółki”. List ten w całości został opublikowany w 24 rocznicę bitwy pod Lenino.

Zaraz po tym zainteresowały się nią władze polityczne i wojskowe. Uchwałą Rady Państwa z dnia 29 lipca 1969 r. została odznaczona Orderem Virtuti Militarii V Klasy nr leg. 1313-69-1 z podpisem marszałka Polski Mariana Spychalskiego. Aktu dekoracji dokonał generał Jan Czapla w siedzibie Głównego Zarządu Politycznego WP w Warszawie.

Helena w swej pisemnej relacji podaje: „Był to dla mnie wielki dzień, wielkie przeżycie, a dla mojej 13-letniej córki wielka radość, chwaliła się wobec koleżanek swoją mamą”.

Helenę Jabłońską awansowano do stopnia sierżanta w dniu 12 IX 1973 r., a do stopnia podporucznika 8 V 1981 r.

Mieszka do dziś w Krakowie w ciężkim stanie zdrowia z renty wojennej.

Zarys biograficzny Figóry-Jabłońskiej opracowałam na podstawie jej pisemnej relacji, książki Stanisławy Drzewickiej „Szłyśmy zhad-Oki”, MON, 1985 r., str. 53, wydania skróconego „Platerówki”, Ossolineum, 1988 r., str. 25, 89.

Adela Żurawska



p. 126/03 L 142
Aniela Zmowska

11-11

przyjechała z Stachelske
20 II 03

- Ade
Zmowska

HELENA JABŁOŃSKA, z domu Figóra, urodziła się 4.08.1923 r. we wsi Horodyska, pow. Rochalyn, woj. stanisławowskie. Do wybuchu wojny była przy rodzicach, pomagając w gospodarstwie rolnym.

W dniu 10 lutego 1940 r. z rodzicami i sześciorgiem rodzeństwa wywieziona została na Północny Ural. Tam pracowała w Tajdze przy wyrębie lasu, ponad jej siły, cierpiąc głód i surowe mrozy syberyjskie.

W maju 1943 r. zgłosiła się ochotniczo do 1 Dywizji Kościuszkowskiej i skierowana do służby w Batalionie Kobięcym im. E. Plater. Przeszła gruntowne wyszkolenie bojowe, zostając strzelcem wyborowym z czego była bardzo dumna.

Dnia 1 września 1943 r. wyruszyła ze swoją 1 kompanią fizylierek, najlepiej wyszkoloną, wraz z 1 Dywizją Kościuszkowską na front pod Lenino. Pod Lenino kompania fizylierek była wyznaczona do ochrony obiektów sztabowych i mienia dywizyjnego. W dniu 12 października w czasie bitwy Helena Figóra-Jabłońska z Anielą Krzywoń, Wysocką i Lidią Karczewską, zostały oddelegowane do dyspozycji IV Oddziału Sztabu Dywizji, do ochrony samochodu z dokumentacją dywizyjną. Obiekt ten był nalotami Niemców ostro bombardowany. Od pierwszego nalotu Aniela Krzywoń, ratuje z palącego się samochodu dokumenty, żywcem spłonęła.

Podczas kolejnego ostrego nalotu Lidia Karczewska i Helena Jabłońska zostały ciężko ranne (Lidia Karczewska zmarła z ran w szpitalu). Figóra-Jabłońska nie opuściła posterunku mimo ^{kontuzji} i poważnego zranienia nogi. Chciała pozostać na pierwszej linii, lękając się odesłania jej na tyły i utracenia szybkiej możliwości dojścia do Polski w charakterze walczącego żołnierza. Dopiero rozkazem zabrano ją z posterunku i odwieziono do szpitala.

W szpitalu leczyła się 6 miesięcy. Nogę po kilku operacjach uratowano, ale jest krótsza i sztywna. Po szpitalu jako kalekę, nieprzydatną w wojsku wysłano z powrotem

na Ural do miejsca zesłania, gdzie przebywała nadal jej rodzina. Ziściły się, niestety, Heleny straszne przypuszczenia, kiedy mimo ciężkiej rany lękała się odesłania na tyły.

Na Uralu powtórzyło się jej zesłańcze życie, znosiła takie same ciężkie warunki, jakie miała przed pójściem na front. Jeżeli chodzi o mnie, to fakt ten opisuję ze ściśniętym gardłem i ze łzami w oczach. Dlaczego podjęto tak ^{bezdużną} krzywdzącą ją decyzję skazując ją na powtórne zesłanie?. Dlaczego nie umożliwiono jej powrotu do Polski razem z wojskiem, nawet jako osobie cywilnej?

Helena Jabłońska wróciła do Polski w 1946 r. w ramach repatriacji i osiedliła się z rodziną na Ziemiach Zachodnich w powiecie gryfickim.

Matka wkrótce umarła, a ona jako kaleka żyła w kiepskich warunkach nie mogąc ^{pracować} zarabiać fizycznie w gospodarstwie rolnym. Dopiero w listopadzie 1949 r. dostała się do 2-letniej Szkoły Krawieckiej w Przemyślu i po ukończeniu jej pracowała w charakterze krawcowej w Spółdzielni Inwalidzkiej w Krakowie, mieszkając w internacie dla inwalidów, wegetując w niedostatkach.

Żyła w zapomnieniu, nie korzystała z żadnej pomocy ze strony Państwa. W 1954 r. wyszła za mąż i doczekała się córki. Podczas pobytu w sanatorium około października 1967 r. korzystając z wolnego czasu opisała swoje losy syberyjsko-wojenne w liście do redakcji „Przyjaciółki”. List ten w całości został opublikowany w 24 rocznicę bitwy pod Lenino.

Zaraz po tym zainteresowały się nią władze polityczne i wojskowe. Uchwałą Rady Państwa z dnia 29 lipca 1969 r. została odznaczona Orderem Virtuti Militarii V Klasy nr leg. 1313-69-1 z podpisem marszałka Polski Mariana Spychalskiego. Aktu dekoracji dokonał generał Jan Czapla w siedzibie Głównego Zarządu Politycznego WP w Warszawie.

Helena w swej pisemnej relacji podaje: „Był to dla mnie wielki dzień, wielkie przeżycie, a dla mojej 13-letniej córki wielka radość, chwaliła się wobec koleżanek swoją mamą”.

Helenę Jabłońską awansowano do stopnia sierżanta w dniu 12 IX 1973 r., a do stopnia podporucznika 8 V 1981 r.

Mieszka do dziś w Krakowie w ciężkim stanie zdrowia z renty wojennej.

Zarys biograficzny Figóry-Jabłońskiej opracowałam na podstawie jej pisemnej relacji, książki Stanisławy Drzewickiej „Szliśmy ~~z~~ nad-Okni”, MON, 1985 r., str. 53, wydania skróconego „Platerówki”, Ossolineum, 1988 r., str. 25, 89.

Adela Żurawska



Amal Zawarska

3 pp

1 | 1-14

... dla Sypłuchowej?)

- Ade
Zurawski

HELENA JABŁOŃSKA, z domu Figóra, urodziła się 4.08.1923 r. we wsi Horodyska, pow. Rochalyn, woj. stanisławowskie. Do wybuchu wojny była przy rodzicach, pomagając w gospodarstwie rolnym.

W dniu 10 lutego 1940 r. z rodzicami i sześciorgiem rodzeństwa wywieziona została na Północny Ural. Tam pracowała w Tajdze przy wyrębie lasu, ponad jej siły, cierpiąc głód i surowe mrozy syberyjskie.

W maju 1943 r. zgłosiła się ochotniczo do 1 Dywizji Kościuszkowskiej i skierowana do służby w Batalionie Kobięcym im. E. Plater. Przeszła gruntowne wyszkolenie bojowe, zostając strzelcem wyborowym z czego była bardzo dumna.

Dnia 1 września 1943 r. wyruszyła ze swoją 1 kompanią fizylierek, najlepiej wyszkoloną, wraz z 1 Dywizją Kościuszkowską na front pod Lenino. Pod Lenino kompania fizylierek była wyznaczona do ochrony obiektów sztabowych i mienia dywizyjnego. W dniu 12 października w czasie bitwy Helena Figóra-Jabłońska z Anielą Krzywoń, Wysocką i Lidią Karczewską, zostały oddelegowane do dyspozycji IV Oddziału Sztabu Dywizji, do ochrony samochodu z dokumentacją dywizyjną. Obiekt ten był nalotami Niemców ostro bombardowany. Od pierwszego nalotu Anielą Krzywoń, ratuje z palącego się samochodu dokumenty, żywcem spłonęła.

Podczas kolejnego ostrego nalotu Lidia Karczewska i Helena Jabłońska zostały ciężko ranne (Lidia Karczewska zmarła z ran w szpitalu). Figóra-Jabłońska nie opuściła posterunku mimo ^{kontuzji} i poważnego zranienia nogi. Chciała pozostać na pierwszej linii, lękając się odesłania jej na tyły i utracenia szybkiej możliwości dojścia do Polski w charakterze walczącego żołnierza. Dopiero rozkazem zabrano ją z posterunku i odwieziono do szpitala.

W szpitalu leczyła się 6 miesięcy. Nogę po kilku operacjach uratowano, ale jest krótsza i sztywna. Po szpitalu jako kalekę, nieprzydatną w wojsku wysłano z powrotem

na Ural do miejsca zesłania, gdzie przebywała nadal jej rodzina. Ziściły się, niestety, Heleny straszne przypuszczenia, kiedy mimo ciężkiej rany lękała się odesłania na tyły.

Na Uralu powtórzyło się jej zesłańcze życie, znosiła takie same ciężkie warunki, jakie miała przed pójściem na front. Jeżeli chodzi o mnie, to fakt ten opisuję ze ściśniętym gardłem i ze łzami w oczach. Dlaczego podjęto tak ^{bezdużną} krzywdzącą ją decyzję skazując ją na powtórne zesłanie?. Dlaczego nie umożliwiono jej powrotu do Polski razem z wojskiem, nawet jako osobie cywilnej?

Helena Jabłońska wróciła do Polski w 1946 r. w ramach repatriacji i osiedliła się z rodziną na Ziemiach Zachodnich w powiecie gryfickim.

Matka wkrótce umarła, a ona jako kaleka żyła w kiepskich warunkach nie mogąc ^{pracować} zarabiać fizycznie w gospodarstwie rolnym. Dopiero w listopadzie 1949 r. dostała się do 2-letniej Szkoły Krawieckiej w Przemyślu i po ukończeniu jej pracowała w charakterze krawcowej w Spółdzielni Inwalidzkiej w Krakowie, mieszkając w internacie dla inwalidów, wegetując w niedostatkach.

Żyła w zapomnieniu, nie korzystała z żadnej pomocy ze strony Państwa. W 1954 r. wyszła za mąż i doczekała się córki. Podczas pobytu w sanatorium około października 1967 r. korzystając z wolnego czasu opisała swoje losy syberyjsko-wojenne w liście do redakcji „Przyjaciółki”. List ten w całości został opublikowany w 24 rocznicę bitwy pod Lenino.

Zaraz po tym zainteresowały się nią władze polityczne i wojskowe. Uchwałą Rady Państwa z dnia 29 lipca 1969 r. została odznaczona Orderem Virtuti Militarii V Klasy nr leg. 1313-69-1 z podpisem marszałka Polski Mariana Spychalskiego. Aktu dekoracji dokonał generał Jan Czapla w siedzibie Głównego Zarządu Politycznego WP w Warszawie.

Helena w swej pisemnej relacji podaje: „Był to dla mnie wielki dzień, wielkie przeżycie, a dla mojej 13-letniej córki wielka radość, chwaliła się wobec koleżanek swoją mamą”.

Helenę Jabłońską awansowano do stopnia sierżanta w dniu 12 IX 1973 r., a do stopnia podporucznika 8 V 1981 r.

Mieszka do dziś w Krakowie w ciężkim stanie zdrowia z renty wojennej.

Zarys biograficzny Figóry-Jabłońskiej opracowałam na podstawie jej pisemnej relacji, książki Stanisławy Drzewickiej „Szłyśmy z nad-Okie”, MON, 1985 r., str. 53, wydania skróconego „Platerówki”, Ossolineum, 1988 r., str. 25, 89.

Adela Żurawska



Przyjacieli M. Salej: O. Misztel

L.dz. 1754/WSK-412/02/

MS/62

5 0
1-16



Figura

Helena JABŁOŃSKA z d. FIGURA

LWP

autor
M. Salej

Urodziła się 4 sierpnia 1923r. we wsi Horodyska pow. Ropchatyn, w (woj. stanisławowskim, jako córka Władysława i Marii z d. Kiełbasa, *moją siostrę widziałam w dzieciństwie*)

Rodzice jej byli rolnikami.

Miała sześćcioro rodzeństwa. Dwie siostry i czterech braci.

W 1935r. ukończyła szkołę powszechną. W kwietniu 1936r. rodzina przeniosła się do Kolonii Dębowe w pow. złoczowski. Do lutego 1940r. pomagała rodzicom w gospodarstwie. *Helena wraz z całą rodziną*

10 lutego 1940r. wraz z całą rodziną została wywieziona na północny Ural do m. Szadryna. Pracowała tam przy wyрубie lasu, spalwaniu drzew, sianokosach, w kolchozie jako furman. 23 maja 1943r. została skierowana przez RWK w Biesiorowie jako ochotniczka do 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki do Sielc nad Oką. Tam została wcielona do organizującego się Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Po przeszkoleniu została strzelcem wyborowym. 1 września w składzie 1 kompanii fizylierek 1 DP wyruszyła na front.

W dniu 12 października 1943r w czasie bitwy pod Lenino wraz z Anią Krzywoń, Lidą Karczewską i Władysławą Wysocką została przydzielona do ochrony samochodu z dokumentami Wydziału Operacyjnego sztabu 1 DP. W czasie jednego z bombardowań lotniczych została ciężko ranna w nogę. Mimo zranienia nie opuściła posterunku lękając się odesłania na tyły i utracenia możliwości powrotu do Polski. Dopiero na rozkaz obserwującego całe zdarzenie kwatermistrza mjr. Mikołaja Lubczyka zeszła z samochodu i została odprowadzona do ziemianki telefonistek dywizji. Tego samego dnia

wieczorem została zabrana do szpitala. Leczyła się przez pół roku w różnych szpitalach. Po kilku operacjach uratowano jej nogę, ale była ona krótsza i sztywna w kolanie. 12 kwietnia 1944r. wypisano ją ze szpitala i udzielono 6-cio miesięcznego urlopu. Jako kaleka całkowicie niezdolna do pełnienia służby wojskowej 14 października 1944r. została zwolniona do cywila i odesłana z 93 rublami renty i 50 dkg chleba z powrotem na Ural, do miejsca zesłania, gdzie nadal przebywała jej rodzina. Po ponad sześciu tygodniach, żywność przez polskie rodziny, które same przymierały głodem, dotarła do rodziców i rodzeństwa. Matka przyjęła ją gotowaną pokrzywą bo nic innego nie miała. Z bolącą nogą, poruszając się o dwóch kulach rozpoczęło się na nowo jej zesłańcze życie.

Do Polski wraz z rodziną powróciła 4 marca 1946r. Osiedlono ich na Pomorzu Zachodnim w pow. gryfickim. W maju tego roku zmarła jej matka. Ojciec powtórnie ożenił się. Helena nie mogła pracować na ziemi. Przez 2 lata mieszkała w Platerówce u swojej siostry Anny Lewkowicz z d. Figura. Siostra była zdemobilizowanym żołnierzem II Dywizji Piechoty im. H. Dąbrowskiego. W 1 AWP służył również ich najstarszy brat Jan. Poległ pod Drawskiem Pomorskim jako ułan 1 Brygady Kawalerii.

W listopadzie 1949r. Helena dostała się na szkolenie dla inwalidek w Przemyślu. Tam ukończyła 2 letnią Szkołę Zawodową Krawiecką. W 1951r. Ministerstwo Pracy skierowało ją do Krakowa, do pracy w Spółdzielni Inwalidów „Wisła”. W spółdzielni pracowała jako szwaczka. Mieszkała w internacie dla inwalidów. Zarobione pieniądze ledwie wystarczały jej na utrzymanie. Nie otrzymywała żadnej pomocy od państwa ani od rodziny.

14 sierpnia 1954r. wyszła za mąż za niewidomego Stanisława Jabłońskiego. Był on z zawodu ogrodnikiem. Wywieziony na roboty do Niemiec podczas nalotu alianckiego utracił wzrok wskutek wybuchu bomby. Po powrocie do kraju pracował jako szczotkarz. W 1957r. urodziła córkę Urszulę. We wrześniu 1957r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia przeszła na rentę inwalidzką. Zajmowała się wychowaniem córki, domem i pracą społeczną w ZIW, ZBOWiD i Klubie Kombatantek. Jeszcze na zesłaniu należała do Związku Patriotów Polskich.

30 lipca 1964r. Rada Państwa odznaczyła ją Krzyżem Walecznych.

Jesienią 1967r., podczas pobytu w sanatorium napisała w liście do „Przyjaciółki” wspomnienia z zesłania i wojny. List ten został opublikowany w całości w 24 rocznicę bitwy pod Lenino. Zaraz po tym zainteresowały się nią władze polityczne i wojskowe.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 29 sierpnia 1969r. Nr 0/1519 „za czynny udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą, szczególnie w Bitwie pod Lenino” została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Helena w swej pisemnej relacji podaje: „Był to dla mnie wielki dzień, wielkie przeżycie, a dla mojej 13 letniej córki wielka radość...”.

W latach powojennych została odznaczona: Medalem „Zwycięstwa i Wolności 1945 roku”, Medalem „Za Udział w Walkach o Berlin”, Medalem „40-lecia Polski Ludowej”, Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Krzyżem Bitwy pod Lenino, Odznaką Grunwaldu oraz Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.

12 września 1973r. została awansowana na stopień sierżanta, 8 maja 1981r. na stopień podporucznika, a 9 marca 2001r. na stopień porucznika.

Córka ukończyła Uniwersytet Jagielloński. Mąż zmarł w 1992r.

Mieszka sama w Krakowie.

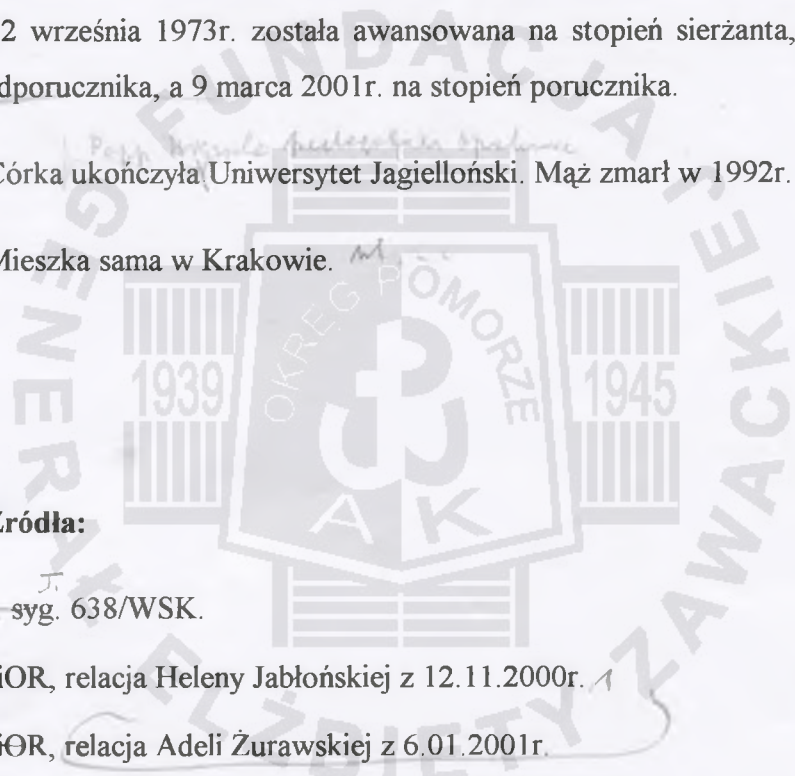
Źródła:

APAK a.o. syg. 638/WSK.

DW UdsKiOR, relacja Heleny Jabłońskiej z 12.11.2000r.

DW UdsKiOR, relacja Adeli Żurawskiej z 6.01.2001r.

BKiOKPRP, Imienny spis odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari w latach 1960 – 1987, s. 98, poz. 645.



JABŁOŃSKA Helena z d. FIGURA

APAK ao. 638/WSK; - BKiOKPRP, Im. spis VM PRL 2, s. 98, poz. 645; DW UdsKiOR,
relacja Heleny Jabłońskiej z 12.11.2000r.; relacja Adeli Żurawskiej z 6.01.2001r.

Przebieg Karystym Wojtowicz

1/1-20

Kujawski?

FIGURA - JABŁONSKA Helena, por.

Urodziła się 4 sierpnia 1923 we wsi Horodyska pow. Rochatyn, woj. stanisławowskie, w rodzinie rolników Władysława Figury i Marii z d. Kiełbasa. Ojciec był legionistą w I wojnie światowej. Dostał się do niewoli skąd dwukrotnie uciekał. Po raz pierwszy został ujęty, druga ucieczka szczęśliwie zakończyła się dotarciem do Polski. W patriotycznej atmosferze domu, słuchając opowiadań ojca o wojnie i wyzwoleniu Polski, wychowywało się 7-ro dzieci: Jan (1920-1945), Helena(1923), Anna (1925), Józef (1927), Ludwik (1933-1993), Kazimierz (1935), Zofia (1937).

W 1935 r. Helena ukończyła czteroklasową szkołę powszechną w Horodysku. Kiedy w 1936 r. rodzina przeniosła się do Kolonii Dębowe w pow. złoczowski, woj. tarnopolskie, gdzie ojciec kupił 7 ha ziemi, pomagała rodzicom w gospodarstwie.

10 lutego 1940r. wraz z całą rodziną została wywieziona na północny Ural do miejscowości Szadryna, Peremskaja Obłaść. Pracowała tam przy wyrębie lasu, spławianiu drzew i sianokosach, a po ogłoszeniu "amnestii" w 1943r. jako furman w Les-Promchozie.

W maju 1943r. zgłosiła się ochotniczo do wojska spodziewając się, że tą drogą najszybciej wróci do kraju. Została skierowana do Sielc nad Oką do 1. Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i wcielona do organizującego się Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Po przeszkoleniu została strzelcem wyborowym i 1 września w składzie 1 kompanii fizylierek i DP (1 drużyna, 3 pluton) wyruszyła na front. Pełniła głównie funkcje wartownicze i patrolowe. 12 października uczestniczyła w bitwie pod Lenino jako żołnierz ochrony wydziału operacyjnego sztabu dywizji. Wraz z Anielą Krzywoń, Lidą Karczewską i Władysławą Wysocką, -jako dowódcą grupy, została przydzielona do ochrony samochodu wiozącego dokumenty sztabowe. W czasie bombardowań lotniczych została ciężko ranna w nogę (Aniela Krzywoń ciężko poparzona poległa z ran, Lidia Karczewska ranna w głowę, nie odzyskawszy przytomności, po kilku dniach zmarła w szpitalu polowym). Mimo zranienia Helena nie opuściła posterunku - lękała się odesłania na tyły i utracenia możliwości powrotu do Polski. Dopiero na

rozkaz obserwującego całe zdarzenie kwatermistrza mjr. Mikołaja Lubczyka zeszła z samochodu; została odprowadzona do ziemianki telefonistek dywizji i wieczorem zabrana do szpitala. Leczyła się przez pół roku w różnych szpitalach. Po kilku operacjach uratowano jej nogę ale pozostała krótszą i sztywną w kolanie. 12 kwietnia 1944r. wypisano ją ze szpitala i udzielono 6-cio miesięcznego urlopu. Jako kaleka całkowicie niezdolna do pełnienia służby wojskowej 14 października 1944r. została zwolniona do cywila i odesłana z 93 rublami renty i 50 dkg chleba na Ural do miejsca zesłania, gdzie nadal przebywała jej rodzina. Po ponad sześciu tygodniach, żywność przez polskie rodziny, które same przymierały głodem, dotarła do rodziców i rodzeństwa. Matka przyjęła ją gotowaną pokrzywą, bo nic innego nie miała. Z bolącą nogą, poruszając się o dwóch kulach rozpoczęło się na nowo jej zesłańcze życie.

Do Polski wraz z rodziną wyruszyła 4 marca 1946r. Osiedlono ich na Pomorzu Zachodnim we wsi Kobylanka w pow. gryfińskim, dokąd dotarli 17 kwietnia. W maju tego roku zmarła jej matka. Musiała opuścić dom i ojca, który się ponownie ożenił, bo kalectwo nie pozwoliło jej pracować w gospodarstwie. Przez 2 lata mieszkała w Platerówce u swojej siostry Anny Lewkowiez. W listopadzie 1949r. Helena dostała się na szkolenie dla inwalidek w Przemyślu. Tam ukończyła 2-letnią Szkołę Zawodową Krawiecką. W 1951r. Ministerstwo Pracy skierowało ją do Krakowa, do pracy w Spółdzielni Inwalidów "Wisła". Pracowała jako szwaczka, mieszkając w internacie dla inwalidów. Zarobione pieniądze ledwie wystarczały jej na utrzymanie. Nie otrzymywała żadnej pomocy od państwa ani od rodziny. 14 sierpnia 1954r. wyszła za mąż za niewidomego Stanisława Jabłońskiego, z zawodu ogrodnika, który wywieziony na roboty do Niemiec utracił wzrok wskutek wybuchu bomby. W 1957r. urodziła córkę Urszulę. We wrześniu 1957r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia przeszła na rentę inwalidzką. Zajmowała się wychowywaniem córki, domem i pracą społeczną w ZIW, ZBOWiD i Klubie Kombatantek (jeszcze na zesłaniu należała do Związku Patriotów Polskich). 30 lipca 1964r. Rada Państwa odznaczyła ją Krzyżem Walecznych. Jesienią 1967r., zgorzkniała na skutek chorób i ubóstwa, podczas pobytu w sanatorium napisała w liście do "Przyjaciółki" swoje wspomnienia z zesłania i wojny. Kiedy list ten, w 24 rocznicę bitwy pod Lenino został opublikowany, zainteresowały się nią

władze. Uchwałą Rady Państwa z dnia 29 sierpnia 1969r., Nr Q/1519 "za czynny udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą, szczególnie w Bitwie pod Lenino" została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Została także wyróżniona innymi odznaczeniami: Medalem "Zwycięstwa i Wolności", "Za Udział w Walkach o Berlin", "40-lecia Polski Ludowej" i "Za Zasługi dla Obronności Kraju", także Krzyżem Bitwy pod Lenino, Odznaką Grunwaldu oraz Złotą Odznaką "Za pracę społeczną dla miasta Krakowa". 12 września 1973r. została awansowana na stopień sierżanta, 8 maja 1981r. na stopień podporucznika, a 9 marca 2001r. na stopień porucznika.

Żołnierzami WP byli również brat Jan i siostra Anna.

Jan, wywieziony wraz z rodziną na Ural, po roku ciężkiej pracy, wraz z kolegą Stanisławem Gruszką, uciekł z zamiarem przedostania się do Polski. Aresztowany w odległości 30 km został skazany pod zarzutem szpiegostwa. Ślad po nim zaginął. Dopiero po wielu latach rodzina dowiedziała się, że 23 marca 1944r. został powołany do Wojska Polskiego przez RWK (Rajwojenkomat) Karmłówka. Był ułanem. Zginął w bitwie pod Drawskiem Pomorskim w dniu 17 lutego 1945r. i tam jest pochowany.

Anna zam. Lewkowicz została zmobilizowana do WP w dniu 1 września 1943r., była żołnierzem II DP im. Henryka Dąbrowskiego, z którą doszła do Warszawy. Zdemobilizowana w listopadzie 1945r. została wysłana do wsi Platerówka i tam mieszka.

Córka Heleny, Urszula zam. Papp, ukończyła na Uniwersytecie Jagiellońskim pedagogikę opiekuńczą. Helena po śmierci męża w 1992r. mieszka sama w Krakowie.

APAK, T. 638/WSK; DW UdsKiOR, rel. własna i A. Żurawskiej z 2001r; BKiOKPRP, Imienny spis odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari w latach 1960 - 1987, s. 98, poz. 645.

Biogram przez E2 i d.w. do a tamy
"Wspomnienie VM Kobiet" z uwagami prof. T. Friedel

I/1-23
33 VIII 05

JABŁOŃSKA Helena z d. FIGURA (ur. 1924), deportowana do ZSRR, fizylierka Sam. Bat. Kob. 1 DP, ciężko ranna jako wartowniczką w bitwie pod Lenino; wysłana jako niesprawna ponownie na Ural; repatriowana, będąc inwalidką pracowała jako szwaczka

Helena Figura urodziła się 4 VIII 1923 we wsi Horodyska pow. Rohatyn, b. woj. stanisławowskie, jako najstarsza córka wśród siedmiorga dzieci średnio-rolnej rodziny chłopskiej legionisty Władysława Figury i Marii z d. Kiełbasa. Wychowywana w atmosferze patriotycznej Helena ukończyła w latach 1929-1935 w Zieleniowie 4 klasową szkołę powszechną. W roku 1937 rodzina nabyła większe gospodarstwo rolne w Kolonii Dębowa, pow. Łoczów, b. woj. tarnopolskie i tam Helena pomagała nadal rodzicom w gospodarstwie.

Po 17 września 1939 sowieci budowali w okolicy lotnisko, przymuszając miejscową ludność do pracy. W dniu 10 II 1940 Helena wraz z całą rodziną została wywieziona na północny Ural do miejscowości Jurta, Peremskaja Obłasc'. Podróż w strasznych warunkach trwała miesiąc. Pracowała tam wraz z ojcem i bratem ciężko przy wyrębie lasu, spławianiu drzew i sianokosach. Na skutek układu Sikorski-Majski rodzina mogła się przenieść z baraku leśnego do kolchozu. Od marca do maja 1943 pracowała jako furman w Les-Promchozie. W maju 1943, mając nadzieję powrotu do Polski, zgłosiła się ochotniczo do wojska. Przydzielono ją do Sielc nad Oką do formującej się 1 DP im. Tadeusza Kościuszki i wcielono do organizującego się Sam. Bat. Kob. im. Emilii Plater. Po przeszkoleniu, uzyskawszy miano strzelca wyborowego, wyruszyła 1 września tr. na front pod Lenino w składzie 1 drużyny III plutonu 1 kompanii fizylierek 1 DP. W pierwszym dniu walk dowódca kompanii B. Orłowski wyznaczył 4 fizylierki do ochrony Sztabu 1 DP. Wraz z Anielą Krzywoń (VM), Lidią Karczewską i Władysławą Wysocką została przydzielona do ochrony samochodu wiozącego dokumenty sztabowe. W czasie wielokrotnych nalotów bombowych samochód został trafiony. Helena, ciężko ranna w nogę (Aniela Krzywoń wówczas splonęła żywcem w palącym się samochodzie, a Lidia Karczewska ranna w głowę zmarła po kilku dniach w szpitalu polowym, zginął też kierowca samochodu) nie opuściła jednak posterunku. Dopiero na rozkaz obserwującego całe zdarzenie kwatermistrza, mjr. Mikołaja Lubczyka, zeszła z samochodu; została odprowadzona do ziemianki telefonistek dywizji i wieczorem zabrana do szpitala. Przez ponad 14 miesięcy była leczoną w różnych szpitalach, także w Moskwie; przechodząc trzy bardzo ciężkie operacje kolana. W kwietniu 1944 wypisano ją ze szpitala ze skreśleniem ze służby wojskowej. Jako kalekę całkowicie niezdolną do pełnienia służby 14 X 1944 komisja lekarska zwolniła ją do cywila. Po kilku tygodniach, z 93 rublami renty i 50 dkg

1/1-24

V H N
V patriotyzmu

chleba^V musiała wyruszyć do rodziny przebywającej w ^V miejscu poprzedniego zesłania. Żywiona w drodze przez polskie rodziny, które same przymierały głodem, dotarła tam w czerwcu 1945. Matka przyjęła ją gotowaną pokrzywą, bo nic innego nie miała. Z bolącą nogą, poruszając się o dwóch kulach rozpoczęło się na nowo jej zesłańcze życie. ^{H i mój synowiec nie było}

Helena Jabłońska Uchwałą Rady Państwa Nr 0/1519 z 29 VIII 1969 „za czynny udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą, szczególnie w Bitwie pod Lenino” została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr leg. 1313-69-1 z podpisem marszałka Polski Mariana Spychalskiego. Aktu dekoracji dokonał gen. Jan Czapla w siedzibie Głównego Zarządu Politycznego. Została także po wielu latach wyróżniona: KW, Krzyżem Na Polu Chwały, Medalami „Zwycięstwa i Wolności”, „Za Udział w Walkach o Berlin” (!), „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Krzyżem Bitwy pod Lenino i Odznaką Grunwaldu. Dnia 12 IX 1973 została awansowana na stopień sierżanta, 8 V 1981 na stopień podporucznika, a 9 III 2001 na stopień porucznika.

Dnia 4 III 1946, w ramach repatriacji, Helena wraz z rodziną wyruszyła do Polski. W kwietniu 1946 osiedlono ich na Pomorzu Zachodnim we wsi Kobylanka, pow. Gryfino. W maju tr. zmarła jej matka, a ojciec w 1947 ożenił się powtórnie. Helena, której kalectwo nie pozwalało pracować w gospodarstwie, musiała opuścić nowo odzyskany dom. Przez 2 lata mieszkała w Platerówce u swej siostry Anny, lecząc chorą nogę. W listopadzie 1949 przyjęto Helenę na szkolenie dla inwalidek w Przemyślu. Tam ukończyła 2 letnią Szkołę Zawodową Krawiecką. W 1951 Ministerstwo Pracy skierowało ją do Krakowa, do pracy w Spółdzielni Inwalidów „Wisła”. ^{Tam} pracowała jako szwaczka, mieszkając w internacie dla inwalidów. ^{H N P} Zarobione pieniądze ledwie wystarczały jej na utrzymanie. Nie otrzymywała żadnej pomocy od państwa ani od rodziny. Dnia 14 VIII 1954 wyszła za mąż za niewidomego Stanisława Jabłońskiego. W 1957 urodziła córkę Urszulę. We wrześniu tr. ze względu na pogarszający się stan zdrowia przeszła na rentę inwalidzką. Zajmowała się wychowywaniem córki i domem, a także pracą społeczną w ZIW, ZBoWiD i Klubie Kombatantek (jeszcze na zesłaniu w ZSRR należała do Związku Patriotów Polskich). Jesienią 1967, zgorzkniała na skutek chorób i ubóstwa, podczas pobytu w sanatorium napisała w liście do tygodnika „Przyjaciółka” ^{H przy -} swoje wspomnienia z zesłania i wojny. Kiedy list ten ²⁴ w rocznicę bitwy pod Lenino ^{został} opublikowany, ^{wtedy} dopiero zainteresowały się nią władze polityczne i wojskowe, m.in. ^{{zlikwidować} odznaczając ją ^{przez -} różnymi wyróżnieniami wojskowymi Medalem „40-lecia Polski Ludowej” i Złotą ^{Odznaką} „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”. ^{H N}

2/1-25

Helena mieszka sama nadal w Krakowie czynna społecznie w środowisku (szuk!) kombatanckim. Od 2002 jest członkiem toruńskiego „Memoriału Generał Marii Wittek” i zapisała się do powstałego w 2004 Klubu Kawalerów Virtuti Militari. Hustajpita
wojny

Mąż Heleny, Stanisław Jabłoński, z zawodu ogrodnik, w czasie wywieziony na roboty do Niemiec utracił tam wzrok wskutek wybuchu bomby, zmarł w 1992. Córka Heleny, Urszula (ur. 1957) zam. Kowalska, ukończyła na UJ pedagogikę opiekuńczą, ma syna Jakuba. Siostra Anna (ur. 1925) zam. Lewkowicz, była zdemobilizowanym w 1945 żołnierzem 2 DP im. H. Dąbrowskiego, mieszka w Platerówce, urodziła sześcioro dzieci. Najstarszy brat Jan (1920-1945), aresztowany przez NKWD w grudniu 1940 pod spreparowanym zarzutem szpiegostwa, od marca 1944 również żołnierz 1 AWP, poległ pod Drawskiem Pomorskim.

APAK, T. 638/WSK (tamże 4 różne rel. osobiste z lat 1967-1992 oraz obszerne opracowanie Wojtowicz K. i Żurawskiej A.); BKiOKPRP, Im. spis VM PRL 2, s. 98, poz. 645; DW UdsKiOR, rel. Jabłońskiej H. z 12 XI 2000;

By nie odeszły ..., s. 61; *Drzewiecka, Szłyśmy...*, s. 53; *Epitafium*, s. 4; *Fizylierki*, Przyjaciółka 1967, nr 41, s. 3; *Platerówki*, s. 25, 89, 229; *Podgórski Cz., Świt pod Lenino*, Warszawa, s. 99, 121; *Sroga, Początek...*, s. 141, 322-325, 471; *Sztachelska I., Kobiety z 1 i 2 Armii Wojska Polskiego poległe w okresie II wojny światowej*, w: *Służba Polek ...*, cz. 4, s. 371; *Wolanin J., Odznaczenie bojowe kobiet-żołnierzy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego*, W: *Służba Polek...*, cz. 4, s. 456-457; *Wójtowicz K., Dziewczęta w rogatywkach*, Warszawa 1974, s. 11, 13, 110; *Żurawska A., Powstanie i szlak bojowy Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater*, w: *Służba Polek...*, cz. 2, s. 318.

JADCZAK Genowefa zob. BARTOSZEWICZ Genowefa

JAKUBOWSKA Stanisława zob. HORODYŃSKA Stanisława

JANECKA Małgorzata Janina zob. GREGORKIEWICZ Małgorzata Janina

① Eventualnie: |1-26.

* Gdy po 17 IX 1939 samemu rozpoczęli w ob-
licy budowy lotnisk, zmuszając do pracy
miejscową ludność; nadanie H. Jędrzej-
kowskiej od razu do wiadomości katedry i
Archiwum.

Usagi T. Friedel do biogramu H. Jędrzejkowskiej

1 (1-27)

1

**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy
w I i II Armii Wojska Polskiego
w latach 1939-1945**

Relację można również sporządzić w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu, ale nie rozdzielać opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko / także panięskie z datą zmiany /, imiona

Jabłońska /Figura 1954r./ Helena

2. Data i miejsce urodzenia / w przypadku wsi podać powiat /

Ur. 04.08.1923r. wieś Horodyska pow. Rochatyn

3. Imiona rodziców, nazwisko panięskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej

Władysław i Maria z d. Kiełbasa - rolnicy

4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu

30-147 Kraków ul. Na Błonie 13a/6 tel. 637-00-20

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ich ukończenia /

Szkoła Powszechna r. uk. 1935

2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem 1. Horodyska pow. Rochatyn

2. Od kwietnia 1936r. - kolonia Dębowe pow. Złoczów

3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem / nauka, praca - jaka ?/

Pomagałam rodzicom w gospodarstwie

4. Przynależność do ZHP, PWK, PCK, Związek Młodzieży Wiejskiej, Sodaliczka Mariańska

nie

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna.

nie

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji / jakiej ? /

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? / wywiezienie, aresztowanie,

ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy / Wywieziona z całą rodziną na Ural 10.02.1940r. do miejscowości Szadryna nauczycielka. Pracowałam przy wyrębie lasu, spławianiu drzew, sianokosach. Po amnestii w kolchozie przy różnych pracach polowych. W 1943 r. przed pójściem do wojska pracowałam w Les-Promchozie. Byłam furmanem.

2. Moja droga do wojska polskiego / mobilizacja, zaciąg ochotniczy /

16r
16r
W maju 1943r. z dwoma koleżankami Stefanią Marcinkowską i Wiktorią Dmytruk ochotniczo zgłosiłam się do wojska. Chciałyśmy jak najszybciej wrócić do kraju choćby za cenę 'zdrowia' lub życia.

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania.

23 maj 1943r. zdemob. listopad 1944r.

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową

I Polska Dywizja im. T.Kościuszki Batalion Kobiety im. Emilii Plater
I Kompania Fizylierek

5. Jakim wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku

Służba wartownicza, ochrona Sztabu Dywizji /szeregowca/

6. Jakim przeszła przeszkolenie w wojsku / szkoły, kursy, itp. /

Szkolenie bojowe. Byłam strzelcem wyborowym.

7. W jakich bitwach brała udział / miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i

kiedy ? / Udział w bitwie pod Lenino 12 października 1943r. gdzie zostałam w tym dniu ciężko ranna w kolano.

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /

W chwili zdemobilizowania nie miałam żadnego stopnia. Obecnie podporucznik.

9 maja 1981r. nadano mi awans na st. ppor. przez Warszawski Okręg Wojskowy gen.dyw. Włodzimierza Oliwę.

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

Srebrny Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Walecznych i inne bojowe i pamiątkowe odznaczenia. Społeczne to: Złota Odznaka za pracę społeczną, dla miasta Krakowa, Honorowa Odznaka Z.I.W. Odznaka Platerówek, Pamiątkowa Odznaka T.P.D.P.im.T.Kościuszki.

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ

służby wojskowej na życie powojenne.

Uzupełniłam Szkołę Podstawową. Ukończyłam Zasadniczą Szkołę Zawodową. Zdołałam zawód krawiecki i pracowałam w tym zawodzie.

14.08.1954r. wyszłam za mąż. W 1957r. urodziła nam się córka.

Mąż pracował, ja zajmowałam się domem i pracą społeczną w Związku Inw. Wojennych i Klubie Kombatantek.

Wpływ służby wojskowej na moje życie powojenne był dla mnie niekorzystny.

Doznałam wiele upokorzeń ze strony ludzi, kpín z powodu swójego kalectwa. Utykam na prawą nogę. Nawet od koleżanek które też były w wojsku odczuwałam z tego powodu pogardę.

Mąż zmarł w 1992r. Teraz jestem wdową.

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska.

Miałam trudności zdrowotne i matrialne.

3. Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy

wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa /

Renta inwliidy wojennego I grupy.

4. Obecny stan zdrowia

Trudności w poruszaniu się. Bardzo osłabiony wzrok, przytępiony słuch, silne dolegliwości reumatyczne.

5. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała

Korzystam z Rejonowego Ośrodka Zdrowia

6. Czy była represjonowana po wojnie / sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data, miejsce /

nie

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególniejsze sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Ja i moi rodzice oraz rodzeństwo byliśmy wywiezieni w głąb ZSRR. Rodzice byli rolnikami. Mąż w czasie wojny był kawalerem. Został wywieziny na przymusowe roboty do Niemiec. Tam został ciężko ranny w twarz. Odłamki bomby wybiły mu oczy. Wrócił do kraju ociemniały. Takiego poznałam i za takiego wyszłam za mąż. Mąż z zawodu był ogrodnikiem. Po utracie wzroku pracował jako szczotkarz.

Córka ukończyła pedagogikę opiekuńczą na Uniwersytecie Jagiellońskim. Udział w II wojnie światowej brało nas troje rodzeństwa, brat Jan Figura poległ pod Drawskiem Pomorskim, był ułanem. Siostra Anna Lewkowicz z d. Figura, była w II Dywizji w samodzielnej komp. Doszła szczęśliwie do Warszawy. Zdemobilizowana w listopadzie 1945r. Osiedliła się na stałe we wsi Platerówka.

Pożądane załączenie :

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego.
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji.
 - "Początek drogi pod Lenino" - Alojzy Sroga
 - "Świt pod Lenino" - Czesław Podgórcski
 - "Platerówki" /wyd. Ossolineum/
 - "Dziweczęta w rogatywkach" - Krzysztof Wójtowicz

Czytelny podpis

Helena Jabłońska

Data 17.09.1997r.

I/3 INNE MATERIAŁY DOKUMENTACYJNE dot. osoby relatora

- Ankieta personalna Jabłonińska Irena dnok/rskopis, b.d.
k.1, s. 1-2.
- Ankieta z r. 1967, opr. przez J. Krolękowską, dnok/rskopis, k.3, s.3-8.
- Karta informacyjna z dn. 30.10.1988r. Dmok/rskopis, k.2, s.9-12.
- Deklaracja w sprawie wycopanego Klubu Har. Orderu Hoj. V.M.
dnok/rskopis. z dn. 16.X. 2002r. k.1, s.13.



ANKIETA PERSONALNA

1. Nazwisko i imię *Jabłońska Helena*
 2. Imiona rodziców *Władysław i Maria*
 3. Nazwisko panieńskie *Figura*
 4. Data i miejsce urodzenia *4.8.1923 w Horodyskach*

5. Aktualne miejsce zamieszkania *Na Blonie 13a/6*
30-147 Kraków
 kod pocztowy, województwo

6. Posiadany stopień wojskowy *pprot. rez. et.*

7. Stan rodzinny /mężatka, panna, wdowa itp./ *mężatka*

8. Wykształcenie - tytuł naukowy *zasobnicza Szkoła Zari.*

9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, datę zwolnienia, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, pełne nazwy jednostek wojskowych

23 maja 1943 r. skierowana jako ochotniczka do 1. Polskiej Dywizji. Im. T. Kościuszki do Sulechowa przez R. H. A. w Bismarcku. Wejłona do batalionu kobiet im. Emilii Plater. 1 września 1943 r. wysła na front z 1. komp. fizylierki jako strzelec zapobiegowy. Pod Lwówem 12 X. Ochotniczym samochod z 1. kompanii. W październiku 1943 r. przesłana do szpitala. Wypisana ze szpitala 12 X 44 r. Po 6 miesięcznym urlopie zwolniona do cywila 12 X 44 r.

10. Opisać pracę zawodową od 1939 do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane funkcje *solutego 1940 r. wywieziona do ZSRR*

pracownikiem w lasach przy wyrobku i spławianiu drewna do W. H. T. Następnie pracownikiem w kocihorze na różnego rodzaju. Od marca 1943 r. pracownikiem w Lesznie. Przesłana do szpitala. Praca do czasu powrotu do wojska. Od 1951 r. 1957 r. pracownikiem w Smolnie jako szwaczka. Do chwili obecnej na emigracji.

11. Podać funkcje w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do chwili obecnej

1) Na terenie ZSRR. Związek Patriotów Polskich, skarbnik 2) Z.M.P. Na terenie Państwa Sak. Smol. w P. emigracji przewodnicząca rok 1950-1951. 3) Liga Kob. sekret.

4) Związek Smol. Wojennych et. Zari. w lat 1956-1958
 5) Wojew. Z. B. O. H. i D. bez funkcji. Obecnie nie mam pracy.

Wypisana ze szpitala 12 X 44 r.

12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe
*Za to że na froncie pod Berlinem nie otrzymałem z posterunku
 mimo zagrożenia życia i zdrowia Orderu
 Srebrnego Krzyża Wirtuti Militari, Krzyż Waleczności i inne*

13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty
 wyjątkowej *10.800 zł. inwalidzka wójciesz. II. 9.1956.*

14. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno bytowe ilość izb *2 pokoje*
kuchnia... Spółdzielca... komfortowe

15. Jeśli koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie
 walk lub w okresie utrwalania władzy ludowej - krótko opisać -
 można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety.
*Na froncie pod Berlinem przybyłem 11.11.45 r. wieczorem, 12.11. odstawione
 do dyspozycji w Orlow, Sztalet, ^{zmarła} A. Krupian, W. Hysoczek i L. Katarcińska
 ochraniałyśmy samochodem z dokumentami. Tego samego dnia po potknięciu
 Anieli wzięjąc w ogień dokumenty zginęła splotem, Lidka i ja
 ciężko rannymi, Lidka zmarła a ja i Antelam. Katarcińska w całe życie*

16. Czy koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Platerówek gdyby
 był zorganizowany z okazji 40 lecia PKWN w czerwcu lub wrześniu
 1984 r. *tak bardzo chętnie chociaż ciężko mi jest podjąć*

17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie
 albumowym o Platerówkach - można dołączyć oddzielną relację jako
 załącznik do ankiety

18. Ilość dzieci ich imiona nazwiska jakie posiadają zawody, co robią
 zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach - można dołą-
 czyć oddzielną relację do ankiety. *Urosła... Topp*
*Córka ukończyła studia na W.ż. pedagogiki
 opiekunowa z braku etatów w Szkoła w Krakowickich
 jest kierowniczką świetlicy w Szkole im. G. Berlinga*

U w a g a : do ankiety dołączyć zdjęcia o wymiarach

Helena Zambirka
 podpis wypełniającego
 ankietę

13-3

R.

473

Irena Królikowska
Warszawa 10, ul. Sempolowskiej 3 m.25.

Warszawa, dnia1967r.

A N K I E T A

Zamierzam napisać pracę o losach kombatantek po wojnie. Jako jedna spośród Was, pragnę poznać historię Waszego życia, która pomoże mi zbadać wpływ służby wojskowej kobiet na ich późniejszą pozycję w społeczeństwie i rodzinie. Proszę więc uprzejmie o szczerą odpowiedź na postawione niżej pytania, ewentualnie dołączenie na osobnej kartce swego życiorysu. Jeżeli pragniecie pozostać nieznane, ankiety można nie podpisywać lub podać tylko wybrany pseudonim. Mile widziane wszelkie zdjęcia, które po wykorzystaniu, na życzenie adresatki, mogą być zwrócone. (Iskrie serca)

Z góry dziękuję za współpracę.

- Po demobilizacji osiedliłaś się: / odpowiednie podkreśl/
 w mieście stołecznym,
 w mieście wojewódzkim,
 w mieście powiatowym,
 w małym miasteczku,
 na wsi,
 w osiedlu.

Dlatego:

✓ Rodzice byli rolnikami. Jako repatrianci wrócili ze Lwowa Radzińskiego, straciłam razem z matką i osiedliśmy się na wsi.

- Opisz pokrótce warunki, w jakich odbywał się Twój start życiowy po zdemobilizowaniu:

✓ Między nie wyżył nie doświadczyłam najmniejszego zdemobilizowania. Moje życie składała się zupełnie inaczej niż innych kombatantek. Byłam bratnią w wojnie. W bitwie pod Lemno zostałam ciężko ranna, w nogę, mianem odejść z 1. wsey kompanii na rawse pół roku leczenia w szpitalu i kłopotwo na całe życie. Ciężko mi było wrócić się ze swoim bractwem maffestim. Tamino rozrywający się pociskami i hukem bomb z rakiet i ze tranin w oczach opuściłam pole walki. Myślałam: nie żał byłoby gdybym została ranna, nie na naszej na Polku, zemi, ale tak blisko. Do kraju wróciłam w kwietniu 1946. nie miałam zawodu, do pracy w gospodarstwie rolnym nie byłam zdolna. Przez dwa lata mieszkałam przy matce na Dolnym St. która, po zdemobilizowaniu, tam mieszkała. Stawałam się o jakieś 1000 zł. niezdolna i zdolna, z racji i pracy. Pracowałam 6 lat w Spółdzielni inwalidów w kontekście, jako pracownica. Wyntem za matkę znowu nie mogłam. Mój mąż jest niewidomy ale jest dobrym obywatelkiem i stara się, aby jeden z najlepszych w Warszawie. 8. 07. 1957 r. urodziła nam się córka, i pracy ministerium. nie zwolnić ze względu na mój stały stan zdrowia. Ale ciężko mi ze swoim narządami i dla swoich potrzeb, nie muszę subiektem nosić...

3. Start ten wydatnie ułatwiła Ci : rodzina,
przyjaciele,
państwo.
społeczeństwo,
instytucje społeczne,
radziłaś sobie całkowicie samodzielnie. /odpowiednie podkreśl/

4. Czy rozpoczęłaś naukę po zdemobilizowaniu:

tak.
nie.

Jeżeli tak, to dlaczego uważałaś to za konieczne: *chciałam pogłębić*

moją wiedzę i zdobyć zawód, pójść do pracy.

(Youngo w gospodarstwie wiejskim)

5. Rozpoczęłaś naukę - dokończanie się:

- już w roku 1945,
- kilka lat później, /kiedy/ w 1949 r.
- kilkanaście lat później,
- wcale nie uczyłaś się,

6. Jeśli rozpoczęłaś naukę, to czy:

- ukończyłaś szkołę podstawową, *tak*
- " " zawodową, *tak*
- " " średnią ogólnokształcącą, *1945*
- " " " zawodową,
- wyższą.

7. Co zdecydowało o takim wyborze:

*w warunkach w jakich się znajdowałam
Youngo wyboru nie miałam*

Jeżeli przerwałaś naukę, to podaj przyczyny tej decyzji / ile klas ukończyłaś:

8. Podaj zawód, w jakim pracujesz:

Od 1957 r.

zawodowo nie pracuję, ^{tylko} prowadzę gospod. domowe

a/ Ile zarabiasz / jakie masz gospodarstwo/ : *polie sam rentę 710 zł miesięcz.*

b/ Jakie posiadasz mieszkanie:

polisz i kuchnia

c/ Czy posiadasz: Telefon, *tak*

radio.
telewizor,
adapter,
pralkę,
lodówkę,
odkurzacz,
inne;

frotelka

9. Czy lubisz swoją pracę: tak,
nie.

Dlaczego tak jest? *jestem kłopotliwy, bardzo kłopotliwy
✓ lubi pracować gotować i t.d.*

10. Czy fakt, że byłeś żołnierzem:

- ułatwiał Ci - załatwianie spraw osobistych w urzędach, *nie zawsze*
- otrzymanie pracy,
- dostanie się do szkoły,
- otrzymanie mieszkania, *nie miał wpływu*
- awans w pracy,
- nie miał żadnego wpływu,
- utrudniał,
- nie przyznawałaś się do tego.

Podaj ciekawsze przykłady ilustrujące powyższą odpowiedź:

✓ Fakt, że byłem żołnierzem, nie przyniósł mi korzyści, że dostałem się do szkoły. W austro-węgierskim zaborze, w Przemyslu byłem jedynym inwalidką żołnierskim. Węgierskie prawo, to były inwalidki cywilne. Te cywilne inwalidki, miały również jak ja, bezpłatny internet z wyżywieniem i otrzymywały rentę w całości. Natomiast ja, inwalidka wojenna, miałam rentę potrącaną. Te renty na utrzymanie w Internacie a 1/4 czyli zasadniczo mnie wypłacano 1/4, pobierałam 3/4 renty nie więcej. Do pracy również dostałem się tylko dzięki inwalidztwu. Mierzenie otrzymał mój mąż w 1956r. Mój mąż, wójt, dyktando, nie był nigdy w ogóle w armii; osobom nie mającym nie wspólnego z inwalidztwem ani nie mającym żadnego przedziału niepełnosprawności, a nam inwalidom widać pomógł dowozić i uczestniczył w walkach o wyzwolenie ojczyzny przedziału niepełnosprawności, a mój mąż w domu, którego mój mąż

11. Czy służba wojskowa wyrobiła w Tobie:

- poczucie własnej godności: Tak, nie.
- odwagę: tak, nie.
- wytrwałość w dążeniu do celu: tak, nie.

Czy możesz poprzeć to jakimiś przykładami:

✓ Nie umiem tego wy tłumaczyć. Kiedy byłem zabrana psychicznie zawsze tłumaczyłem sobie nie wolno tak. Pracując byłem żołnierzem i pokonywałem różne trudności i spełniałem zadania, tak i teraz muszę być wytrwały, to osiągnę chociażby osiągnę swój cel. Jedyńcym chociażby to dla mnie było bardzo trudne, ponieważ nie miałam i nie mam zapału. Mam swoje niepełności, włączając w siebie i dziecko, mój jest pracowity więc dzięki niemu osiągnę swój cel, które są dla mnie trudne. Ja jestem o wiele nie radabian, ale obywatel, dziecko i siebie więc nie wydeje pieniędzy na zdrowie, i powadzę gospodarstwo domowe. 41

12. Czy jesteś zadowolona ze swych osiągnięć: - osobistych tak, nie.
- zawodowych tak, *niesadawalejzo*
- społecznych tak, nie.
- naukowych tak, nie.
- małżeńskich tak, nie.
- towarzyskich tak, nie.

13. Czy utrzymujesz więź z kombatantkami :
Tak, nie.

Dlaczego:

14. Opisz swoje osiągnięcia w pracy:

15. Napisz , kiedy wyszłaś za mąż, czy małżeństwo jest udane, ile masz dzieci, w jakim wieku:

Zamęża wyszłam w 1954 r. moje małżeństwo jest udane. żyjemy wspólnie, rozmawiamy się na wzajem, to chyba ważne. Mamy jedno dziecko córkę, która skończyła obecnie 12 lat.

16. Podaj, gdzie uczą się /uczyły się / Twoje dzieci: *w Szkole Podstawowej Nr 112 tj. Szkole Cwieteru Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*

- Jak kierowałaś ich losami:

- Czy nie zawiodły pokładanych w nich nadziei:

jeżeli chodzi o samych dzieci to nie, bardzo dobrze.

17. Czy Twoja rodzina szczyli się tym, że byłeś żołnierzem:

- tak, bardzo,
- tak,
- jest obojętna,
- nie.

Zilustruj to przykładami:

Siostra mama była żołnierzem jest w głębi mamie obojętna najstarszy obecnie brat przy haidej obaj żołnierzy w towarzystwie pisali przedstawia miś rosinie ma 10 ruzi to mówi: oto moja najstarsza siostra która była żołnierzem w Dywizji Jm. Tadeusza Korcińskiego i pod Leninem na polu walki została ciężko ranna. Miał mi wzmach ale już daleko po służbie, Pomiano, że jest niewydolny ale z drzewczną i niegłęboką, by mi nie oienit. (był przystojny) a domnie skłoniło go właśnie to, że byłem żołnierzem. Czasem to mi powie co stepsie jest i wyciągnęła je za swoje stracone zdrowie zupki i chleb by ci stały

18. Czy swoją przeszłość żołnierską wspominasz z przyjemnością, czy z niechęcią:

Swoją przeszłość żołnierską wspominam z wielką przyjemnością a równocześnie w wielkim żalu. Wyrzucił się ar. pod Leninem Dlaczego tak jest: w czasie wojny z przyjemnością. Pomieszał się wojaka w czasie z sapatu do wata z blachantem jako ochotnikiem. Siedziałem przy niej i ja mamie zżenie (płocikaria) wycierając w mundurze, bronie w czasie wojny. Pod Leninem gdy wstąpiła ranna bardzo to przyleciał mi byłem, że już nie wrócił do służby. Wstąpiłem ranna ma podłubien przy Słabie Dywizji i nawet sadnego odnawienia nie dostała a/ czy uważasz, że służba wojskowa wpłynęła ujemnie na Twoją kobiecość? wtedy

Podaj przykłady:

b/ czy uważasz, że służba wojskowa dała Ci jakieś szanse życiowe ?

Podaj przykłady:

szanse były ale nieumiałem je wykorzystać, a mi nie mogłem je wykorzystać, nie miałem warunków ku temu.

c/ czy ktoś Ci wytykał w sposób przykry okres służby wojskowej?

Podaj przykłady:

Terwnego roku w Lenin. Oboznie Repatr. kiedy powiedziałem że byłem żołnierzem i woliłem i wójce żony to usłyszałem od urzędniczą po co porta pani do woj-jha pewnie ochotnicza w dodatku. Chyba w tym czasie chciało i to. Od tej pory nigdy nie przyznaję się że byłem ochotniczą nawet nigdy nie było. Kiedy w sklepie chciałem skorzystać z obrotu poza kolejność jako inożka wojskowy mam to uproszenie, to usłyszałem znowu wiele wywrisk, wiele przykrych słów na moje wotowaj by się nie umieścić, chcąc opisać, między innymi i moje pod pomier nibiem była. Pan nawet za ulosy mi od lady służbyci się wyciągnęli gdy chciałem kupić na święta kupać.

19. Czy Twoja córka /dzisiejsza młodzież/ byłaby ,Twoim zdaniem, zdolna pójść w Twoje ślady, gdyby zaszła tego potrzeba?

jest jeszcze młoda

możesz nie wiem

20. Podaj:

a/ Ile miałś lat w chwili mobilizacji: 19

b/ Jakie miałś wykształcenie? 5 kl. Szkoł. Powr.

- c/ Gdzie mieszkałś przed wojną:
- miasto stołeczne,
 - miasto wojewódzkie,
 - miasto powiatowe,
 - miasteczko,
 - wieś,
 - osiedle.

d/ Gdzie mieszkałś przed mobilizacją? miasteczko Z.S.R.P.

e/ Gdzie pracowałś? w Les Fromchozie

f/ W jakim stopniu wojskowym opuściłś wojsko? sierżantowa

g/ Jakie otrzymałś odznaczenia i kiedy? Krzyż Walecznych 30 lipca 1964 r.

21. Czy chciałabyś coś jeszcze od siebie dodać:

Moim żalem do Rady Państwa są takie tylko odznaczenie
 że może zdrowie mniejsze na froncie. Jestem
 jako kobieta porokodowana fizycznie i moralnie wiele
 tego powodu zmagałam upokorzeń system się opiera
 nieudacowa, zapadłam na ciężką chorobę serca z 2 US usunę
 tylko inwalidą III grupy. Zwłaszcza się do Z.B.O W: D o wykre
 odznaczenie. Otrzymałam odpowiedź, że nie są w stanie
 wyjednać łaski w Radzie Państwa o nadanie mi wyższego
 odznaczenia, gdyż Rada Państwa odznaczyła mnie Krzyżem Walecznym

Jeszcze raz dziękuję Ci za udzielenie pomocy w tej pracy. Wierzę odznaczenie
 pochodzić to by mogło mieć wpływ na moje serce i życie. Jestem
 lepiej. Jedno nadanie petycja na froncie z Krzyżem Walecznym
 i W:rocha. Krzyżem Walecznym więc została odpowiednio odznaczona
 ja i ty to nie są to niemam tylko ciebie.

H. F. F.

(+)

13-9

Wzrostowa Karty Kavalerskiej

KARTA INFORMACYJNA

1. Nazwisko i imię *Jablonska Helena*
 2. Nazwisko rodowe *Figura*
 3. Imiona rodziców *Władysław i Maria*
 4. Stan cywilny obecny *zamężna*

5. Czy powtórnie wychodziła za mąż - kiedy? podać nazwisko męża
 *nie*

6. Data i miejsce urodzenia *04.08.1923r. Hotselyska*
 *pow. Rochatyn woj. Stanisławowski*

7. Pochodzenie społeczne /chłopskie, robotnicze, inteligentkie/
 *chłopskie*

8. Miejsce zamieszkania przed 1939 r *kol. Dubowe*
 .. *pow. Złoczów woj. Tarnopol*

9. Czym zajmowała się przed 1939 r /nauka, praca/
 ... *pomagała rolnicom w gospodarstwie rolnym*

10. Obecne miejsce zamieszkania /dokładny adres, ewent. telefon/
30-147 Kraków ul. Na Brnie 13a/6
 *Tel. 37-00-20*

11. Wykształcenie *żadne zawołowe*

12. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ?
 /wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu -
 charakter pracy/ *Wymuszenie z całej rodziny przez*
władze sowieckie dnia 10 lutego 1940 r.
wraz z siostrą Peremskaja obłoc - sawiny Kirichkaja obłoc - Bisige

13. Moja droga do wojska /mobilizacja, zaciąg ochotniczy/ochotniczo
zostanałem wcielony do Braterskiego R.W.R. zaciągana do Kirowa na kam.
odciz do siły

14. Data rozpoczęcia służby wojskowej w LWP i data zdemobilizowania
23 V 1943r. skierowana do wojska 12.04.44r. zwolniona ze służby
organizacji zbrojnej zbrojnej do przetrwania 1944r. i zwolniona

15. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową
Batalion Kobiet im. Emilii Plater przy 1 Dywizji Piechoty
im. T. Kosciuszki. Na froncie 1 pułk kompania
Strzelców przy Satale 1 Polskiej Dywizji Piechoty
im. T. Kosciuszki

16. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku
szeregowiec, strzelec wyborowy, służba wartownicza
na froncie ochraniać samochód z dokumentami
i została ciężko ranna w czasie pełnienia służby.

17. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku /szkoły, kursy itp./

muwtra... cwiczenia bojowe

18. W jakich bitwach brała udział /miejscowość, data, odniesione rany, kontuzje, kiedy, gdzie/

pod Lemno 12.X.1943r. 11 x wieczor przy butymy na front i okopaty 12 rann odleżano z 3-mie koleżankami do szpitala na ochotnie, tego samego dnia po potłuciu

19. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data

szeregowa, obecnie podporucznik od 9 maja 1981r. ciężko ranna

20. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

Krzyż Srebrny, Orderu Virtuti Militari - Krzyż Walecznych - Medal zwycięstwa, Medal za zasługi dla Obronności Kraju - Medal za Berlin - Medal honoru PL - Krzyż za Bitwę pod Lemno - Odznaka I DP - Odznaka Główna 1. Armii - Medal honoru za Prace społeczne dla m. Krakowa

21. Praca po zdemobilizowaniu aż do chwili obecnej / zawód i stanowisko/

uorytani nie zdobyta zawód krawcowa, a/ zawodowa pracownica w Spółd. "Unia Włókna" krawcowa od września 1957r. nie pracuj

b/ polityczna

obecnie jest angażowana w organizacjach społecznych

22. Przynależność do organizacji politycznych i społecznych

Z.N.W. i Z.B.O.W.D. - klub kombatantek

23. Obecne źródło utrzymania /emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta wyjątkowa, renta rolna, renta specjalna, renta wdowia /uwzględnić grupy inwalidztwa/

Renta inwalidy wojennego 1. grupy

24. Obecny stan zdrowia *jest słaby: poddawana jest leczeniu - obecnie po domowym zleceniu na froncie - gościć portypuszy - choroba wyrodniczość kręgosłupa i inne choroby*

25. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzysta /lecznictwo rejonowe, przychodnia MON, przychodnia MSW, przychodnia kombatancka/ *korzysta z lecznictwa rejonowego a choroba jest w wojakowym*

11
miejsc

- 26. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska *ze szpitala skierowana do rodziny w jej terenie na terenie ZSRR. strajkowała 93 dnię renty (Polakie tereny były zaiste jessere przez niemców) więc przymeralam głodem z rodziną*
- 27. Czy była prześladowana przed wojną *nie*
- 28. Czy była represjonowana po wojnie *nie*
- 29. Jakiej pomocy oczekuje od organizacji zbawidowskiej *był regularnie strajkowała, do renty dodatk da Ordet to by mi nie wysłałafa. Chęć pracy. Lym mogła każdy rok wyjechać do dobrego sanatorium leczenia reumatologicznego*
- 30. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególniejsze sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich zawody, wykształcenie, zajmowane stanowiska/
Byłam z całą rodziną wywiezioną do Krasnodaru i z tamą pracowałam w lesie. Mąż był wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty i tam ciężko chorował stracił pracę, jest niewidomy. Córka zdobyła tytuł magisterki jest pedagogiem szkolnym.



Data *30.10.1989*

Jabłancka Helena

/ podpis czytelny osoby
wypełniającej ankietę /

Uwaga: w razie potrzeby można uzupełniać dane na dodatkowych kartkach.

Pierwszą doładę do punktu 20

Byłam naraz 12 października 1943 r
 pod Leninem. W różnych miejscowościach
 leżałam w szpitalach ^{6 miejscach} Kostomł - Spas-Diemni
 Moskwa i Soer. Po końcowym leczeniu
 12.11.44 dojechałam mnie do wsi, która w tym
 czasie jeszcze była na terenie ZSRR
 w Bielewiczach. Po dłuższym czasie podziwiania
 dojechałam do stacji końcowej Satakowaja a stał czekała
 mnie droga szutrowa lub morem kamnym 78 km
 do wsi. Była mroźna, 21 kwietnia, śniegi zaczęły
 topnieć, droga była miśka, konie zapadały po
 brzech w śniegu i nie mogły tam uciągnąć
 nikt po mnie z Sielcowic nie wyjechał.
 Przez wiele czasu nie można było przejechać
 ponieważ było pęknięcie i trzeba było wykonać
 wody. Dopiero po opadnięciu wody z czterech
 pomnie przejechała furmanką. Ja przez 6 tygo-
 dni byłam bez środków do życia, żywiły mnie
 polskie woziny które same głodem przyniosły.
 Droga lotnicza wóz opierał się na ośiach, konie
 nie mogły uciągnąć, kołach która pomnie przeje-
 chała była na wozach i tak po trzech dniach
 do brzości do wsi. Noga bardzo boląca porusza-
 ła się o słuch kulach i to w wielkim tłumie.
 Mama moja przysłała mi gotowaną pokrywę,
 bo w domu nie więcej nie było. Odkodowania
 jednego nieotrzymałam. Otrzymałam 93 ruble renty
 i 50 kg. chleba i to wszystko. Do kraju wróciłam w kwe-
 min 1946 r. z wsi jako repatriantka i znowu
 bez środków do życia prawie przez 3 lata. A pierwsze
 lata też nie były łatwe.



DEKLARACJA

Członka zwyczajnego Klubu Kawalerów Orderu
Wojennego Virtuti Militari.

16. X. 2002

Helena Jabłońska

Jabłońska

Data

Imię i nazwisko

podpis

ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię..... Jabłońska Helena
2. Dla mężatek nazwisko panienske..... FRONTA
3. Data i miejsce urodzenia..... 04.08. 1923 Horodyska
4. Adres zamieszkania/ nr. kodu, miejscowość, ulica, nr. domu i mieszkania:
30-144 Kraków
ul. Na Blonie 13a/6
5. Telefon..... 634-00-20
6. Order Wojenny Virtuti Militari nr..... 1792 kl.V
7. Legitymacja lub inny dokument..... 13-13-69-1
8. Data nadania, przez kogo..... 29.07 1969 r.
Nadany przez Głównego Radę
Gonimów Sztabu Specjalnego Naczelna Polki
9. Wysokość wpisowego – złotych – 20.-
10. Składka miesięczna – złotych – 5.-
11. Nr. Legitymacji Kombatanciej..... 183102

II. Materiały uzupełniające relację

- Uzupełnienia i uwagi do biografii Heleny Figury - Jabłońskiej spisane przez K. Ugotowca 27.08.2002r. Msp. orgg. k. 3, s. 1-3
- Uzupełnienie do biografii H. Jabłońskiej z d. Figury, przesłane przez A. Zimowskiego 20.5.2005r. Msp. k. 2, s. 4-5.
- Broszurka „Pani Helena - Stulecie urodzin” Kraków 2008, H. Jaworska s. 8. Fotografia. (Popyta i Biblioteka Fundacji).



FIGURA + JABŁOŃSKA Helena
 =====

K Wojtowicz

Uzupełnienia i uwagi do biografii

- Ojciec Heleny - Władysław Figura w czasie I wojny św. był legionistą. Dostał się do niewoli rosyjskiej skąd dwukrotnie uciekał (jeden raz z Charkowa). Pierwszy raz został ujęty, podczas drugiej ucieczki udało mu się przekroczyć granicę koło Zamościa. Po wojnie kupił 7 h ziemi, na której gospodarował z żoną Marią z d. Kiełbasa. W patriotycznej atmosferze, słuchając opowiadań ojca o walkach o wyzwolenie Polski, o wojsku i ucieczkach z niewoli, wychowywało się 7-ro dzieci: Jan (1920 - 1945), Helena (1923), Anna (1925), Józef (1929), Ludwik (1933 - 1993), Kazimierz (1935), Zofia (1937).

Żołnierzami WP byli: brat Jan, Helena i siostra Anna.

Jan - wywieziony wraz z rodziną na północny Ural, po roku ciężkiej pracy, wraz z kolegą Stanisławem Gruszką, uciekł z zamiarem przedostania się do Polski. Aresztowany w odl. 30 km od miejsca pobytu został skazany pod zarzutem szpiegostwa. Ślad po nim zaginął. Dopiero po wojnie, po wielu latach, rodzina dowiedziała się, że 23.03.1944r. został powołany do Wojska Polskiego przez RWK (Rajwojenkomat) Karmłówka w dniu 23.03.1944r. Był ułanem. Zginął w bitwie pod Drawskiem Pomorskim w dniu 17.II.1945r. i tam jest pochowany.

Anna - zam. Lewkowicz. Zmobilizowana do WP w dniu 1.IX.1943r., była żołnierzem II DP im. Henryka Dąbrowskiego, z którą doszła do Warszawy. Zdemobilizowana w listopadzie 1945r. została wysłana do wsi Platerówka, gdzie mieszka do dziś.

Helena Figura (zam. Jabłońska) służyła w 1 DP im. Tadeusza Kościuszki, 1 kompania fizylierek, 3 pluton, 1 drużyna. Pełniła głównie funkcje wartownicze i patrolowe. Przeszkolenie przeszła w Sielcach nad Oką, m.in. na strzelca wyborowego.

W walce pod Lenino została przydzielona do ochrony samochodu z sztabowymi dokumentami wraz z koleżankami: Władysławą Wysocką^{x)} jako dowódcą grupy, Anielą Krzywoń (poległa) i Lidią Karczewską (ciężko ranna w głowę, zmarła po kilku dniach w szpitalu polowym).

x)- zam. Wojciechowska

od
K. Kryżanow
"X" 02

Biografia Figury - Jabłońskiej Heleny opracowana przez panów MS z Warszawy została przezemnie uzupełniona w oparciu o wywiad 11-2 jaki z nią przeprowadziłam we wrześniu br. jest to bardzo miła i skromna osoba, wydaje się, że promieniuje ciepłem i dobrocią.

W biografii Heleny Figura - Jabłońskiej są nieścisłości:

- str. 2, wiersz 11 - jest "Do Błski wraz z rodziną powróciła ..." powinno być "Do Polski ... wyruszyła...". W Polsce znaleźli się z końcem marca lub początkiem kwietnia.1946r.
- str. 2, wiersz 12 - jest-"Osiedlono ich w powiecie gryfickim ..." powinno być : "Osiedlono ich w pow. gryfińskim...". W dniu 17 kwietnia 1946r. przybyli do wsi Kobylanka w pow. Gryfino.

Uwagi dodatkowe i sprostowania Heleny Figura - Jabłońskiej w dniu 27.08.2002r. spisała Krystyna Wojtowicz.



UZUPEŁNIENIE

do biogramu HELENY JABŁOŃSKIEJ z d. Figura ur. 4 sierpnia 1923 r. we wsi Horodyska pow. Rochatyn woj. stanisławowskiego, w rodzinie średnio-rolnej chłopskiej z ojca Władysława Figury i matki Marii z d. Kiełbasa.

W Zieleniowie ukończyła w ciągu 6 lat czteroklasową szkołę powszechną, ponieważ w wiejskiej szkole, o jednym nauczycielu uczęszczała się po dwa lata do III i IV klasy, bez wględu na uzyskane stopnie. Przez ten czas pomagała rodzicom w gospodarstwie.

W 1937 roku rodzina Figurów nabyła większe gospodarstwo rolne, w kolonii Dębowa pow. Złoczów woj. tarnopolskiego.

Po 17 września 1939 roku w tej okolicy sowieci budowali lotnisko, przymuszając do pracy miejscową ludność.

W dniu 10 lutego 1940 roku rodzina Figurów objęta została wywózką, na Syberię do Jurty obwód Perm. Podróż trwała miesiąc w strasznym głodzie i mrozie, w wagonach towarowych, w których stłoczono około 40-50 osób. W tej miejscowości Helena, jej ojciec i starszy brat Jan pracowali przy wyrębie lasu, zaś młodszą siostrą 15-letnią Anna i 12-letni brat Józef pracowali dorywczo, zwłaszcza przy odśnieżaniu dróg. Układ Sikorski-Majski o tyle ulżył ich doli, że mogli się przenieść z baraków leśnych do kołchozu.

W maju 1943 roku Helena zgłosiła się ochotniczo do formującej się 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie przydzielono ją do Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater, 1 kompanii fizylierek. Po intensywnym przeszkoleniu Helena uzyskała miano strzelca wyborowego.

W dniu 1 września 1943 roku wraz z kompanią fizylierek została skierowana na front pod Lenino. W pierwszym dniu walk dowódca kompanii Bronisław Orłowski wyznaczył 4-ry fizylierki do ochrony Sztabu 1 Dywizji. Były to: Helena Figura, Aniela Krzywoń, Lidia Karczewska i Władysława Wysocka. W czasie wielokrotnych nalotów bombowych, fizylierki ochraniały samochód z dokumentacją dywizji. Z tej czwórki wyszła bez szwanku jedynie Władysława Wysocka. Lidia Karczewska została śmiertelnie ranna, obok zabitego kierowcy samochodu i po dwóch dniach zmarła. Helena ciężko ranna w kolano, nie opuściła posterunku. Natomiast Aniela Krzywoń usiłowała ratować skrzynie z dokumentami i spłonęła żywcem, w palącym się samochodzie. Helena ponad 14-ście miesięcy była leczona w różnych szpitalach, także w Moskwie. Przeszła trzy operacje kolana, bardzo ciężkie. Została zdemobilizowana jako inwalidka i skierowano ją na przełomie 1944)1945 z powrotem na Syberię, do przebywających tam jeszcze rodziców. Było to niewyobrażalne okrucieństwo, nie dano jej możliwości powrotu do Ojczyzny, razem z wojskiem.

W marcu 1946 roku Helena repatriowała się wraz z rodzicami do kraju, na ziemię zachodnie do wsi Kobylanka pow. Gryfino. Matka wkrótce zmarła, a ojciec w 1947 roku ożenił się ponownie.

Po wojnie przypadkowo wyjaśniły się losy brata Heleny, Jana Figury ur. w 1920 roku. Został on w grudniu 1940 roku w miejscu zesłania przez NKWD aresztowany, pod spreparowanym zarzutem szpiegostwa i przez wiele lat słuch po nim zaginął. Z dokumentacji Archiwum Wojskowego wynika jednak, że brat Jan powołany został dnia 23 marca 1944 roku do wojska polskiego, a poległ dnia 17 lutego 1945 roku w Drawsku Pomorskim i na tamtejszym cmentarzu wojskowym pochowany. Natomiast siostra Anna ur. w 1925 roku powołana została do służby wojskowej w 2-giej Dywizji im. Henryka Dąbrowskiego, ze skierowaniem do kompanii strzeleckiej. Została zdemobilizowana w listopadzie 1945 roku. Osiedła we wsi Platerówka, wychodząc za mąż za Lewkowicza, z którym miała 6-ścioro dzieci. Do dzisiaj mieszka w Platerówce z Józefem Giernatem.

Helena w latach 1947- 1949 mieszkała u siostry Anny, lecząc chorą nogę, a w latach 1949 - 1951 ukończyła rzemieślniczą szkołę krawiecką w Przemysłu, skierowana tam przez Związek Inwalidów Wojennych. Następnie podjęła pracę w Spółdzielni Krawieckiej "Wisła" w Krakowie.

W 1954 roku wyszła za mąż, za inwalidę niewidomego Stanisława Jabłońskiego, który też pracował w Spółdzielni Inwalidów. Zmarł 25 sierpnia 1992 roku. Z tego małżeństwa jest córka Urszula, która uzyskała studia pedagogiczne, na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Helena mieszka sama w Krakowie, ale ma tam opiekującą się nią córkę Urszulę i wnuka Jakuba.

Helena w miarę swoich możliwości zdrowotnych, działała społecznie w środowisku kombatanckim.

Po wojnie została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy oraz Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami bojowymi.

III/5 INNE MATERIAŁY

- Adres gratulacyjny do gen. Zygmunta Berlinga od Batalionu Kobiłcego im. Emilii Plater (fotokopie) k. 3, s. 1-3.
- Notatka odwołania z rozmowy telef. M. Sulejów z H. Jabłońskiego. 2 dec. 19.01.2001r. g-15⁰⁰, kserokopia przesłana pociem M. Sulejów i H. Mimbale k. 3, s. 4-6
- Artykuł z jednej z gazet Kwaśnośląskiej (bądź dawnej) „Odznaki ołła „Plater-ówki”, wycięty 1973r. przekazała relatorka H. Jabłońska 5.1.2005r. k. 2, s. 7-8.
- Artykuł „Fizykiertki” - „Pamięć o 1967, (wycięty lub paśki) - na podot. k. 1, s. 3.
- Listy do redag. Heleny Figury - Jabłońskiej k. 1, s. 3.
- Wyjście z książki A. Sroga: „Poczet drogi Leśniczki” str. 322-325, k. 2, s. 10-13. Kserokopia. Pamięć?.
- Fragment książki G. Podgórska „Świat pod Leśniczką”, str. 120-121, kserokopia, k. 1, s. 14.



ADRES GRATULACYJNY

do

Gen. Zygmunta Berlinga

od

Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater

Por. Helena Figura - Jabłońska, żołnierz Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater (1 kompania, 3 pluton, 1 drużyna), ranna podczas bitwy pod Lenino, odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari przekazuje do Muzeum WSK w Toruniu fotokopię adresu gratulacyjnego "Platerówek" do gen. Z. Berlinga.

Historia adresu:

Po śmierci gen. Berlinga jego żona przekazała adres Szkole Podstawowej nr. 40 im. gen. Zygmunta Berlinga w Krakowie (ul. Pszczelna 13). W szkole tej jako pedagog pracowała córka Heleny Jabłońskiej Urszula zam. Papp. Ówczesny bibliotekarz szkoły wiedział, że matka Urszuli była w WP, a jako pierwsza z kobiet - żołnierzy, pod podpisami dowództwa, podpisała się Figurówna. Zrobił fotokopię dokumentu i ofiarował jej dla matki. Kiedy córka Urszula odchodziła z tej szkoły przekazał jej również oryginał.

Na prośbę płk. Wołojucha, członka Zarządu Wojew. Związku Kombatantów w Krakowie, Helena Jabłońska przekazała mu oryginał, (w 2000 lub 2001 r.)

Płk Gołojuch zmarł w roku bież. Będziemy starali się odzyskać dokument.

Fotokopię adresu dla Muzeum WSK w Toruniu w imieniu ofiarodawczynie przekazuje

Krystyna Wojtowicz

Krystyna Wojtowicz

Kraków, 28.08.2002.

FUNDACJA ! - proszę o wysłanie potwierdzenia o przejęciu adresu do p. Heleny Jabłońskiej, Kraków, ul. Na Błonie 13 A m 6

K. Wojt.

Do

Dowódcy I Polskiej Dywizji im G. Kosińskiego

Generała-majora Zygmunta Berlinga.

W dniu Waszego mianowania, Generale, my oficerowie i żołnierze Batalionu Kobiecego składamy Wam najgorętsze życzenia.

Na Wasz zwierzchni rozkaz, Generale, pierwsze w dziejach Polski Kobiecy stąsby z bronią, w reku jako karna i zdyscyplinowana jednostka wojskowa.

Exceśliwie i dumnie, jesteście was do tej zaszczytnej słuźby powołali, słuźujemy, Generale, niezawieść pokładamy w was nadziei, pednić rzetelnie obowiązki żołnierza w obozie, pochodzie i boju i do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu bić się o naszą Ojczyznę.

Polska czeka na was i my wiemy, że Wy was do Niej doprowadzicie.

Jesteśmy gotowe. Czekamy na Wasz rozkaz Generale.

Niech żyje Wolna, Niepodległa, Demokracyczna Polska!

Niech żyje I Polska Dywizja im. G. Kosińskiego!

Niech żyje nasz Wódz, Generał Zygmunt Berling!

M.P.

Sierpień 44 VIII. 43 r.

norm. tel. z p. Heleną Jabłońską
w dn. 19.01.2001r. godz. 15⁰⁰

p. Helena Jabłńska
(zd. Figuro)

012-6370020

dot w ciągu 2
zg. super i Kowalski.

ty być na platformie.

były wew. przez kowalski. żeby
ułożyć.

Jabłńska wam postulat
i około 10.00. do Niemca.
bo dzisiaj.

Jabłńska przytymczasem w Niemca.
Wtedy wybudę na samowolnie
i ogień.

Jabłńska to strach z Niemca.
Pamięta żeby wty mój. bo zostan
ten wakt kalendar

Wielka Tura bo ten był ki amary.
Jako z Niemca powrotu
ze względu na samowolnie polu
z fizykiem,

Wzrochy umowa. Pancer.

Przyjechał M. Suleja i H. Miszka

1. co ich bombach ?
2. czy to było w interesie agencji?
to było obrona.
3. Czy ten numerował stet
czy głowa podat ?
stet
4. Po co ten numerował podat ?
Jelwe między rozwiaz ?

Stet w tym wywazie.
 Projekt mluu istny pony i
 ten huk.
 Projekt Transit i pow. reby
lncni do wawon.
Wac wpedni do wawon i stet

Wu numerował byli ter
 pisane z kancelarii.
 Wzryli z numerowali.
 Ohe zobory bo byli wawon lncni.

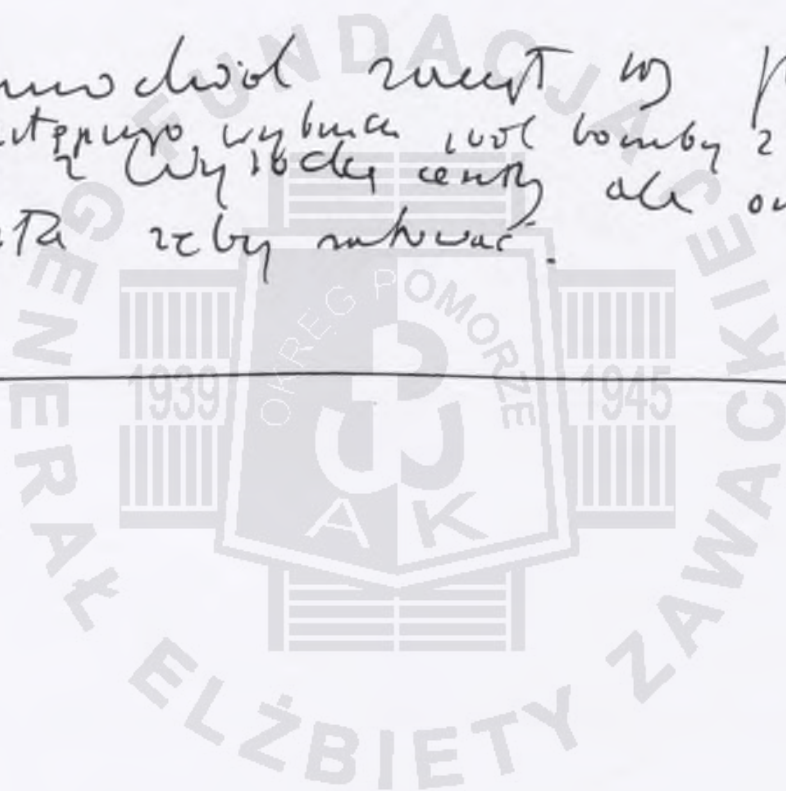
Obode były podm reuni mlu
telefontek.

Wybuda był z pusole.
 Kawcedu były kabine.
 Dcy tej awider były lby luch.

Kawcedy lud no kres z 15
 15 lud mochedu luc luch.

Obok w sklepie sprzedawano kretomusk
mjr. Lubczyński Mikulaj i pułkownika Sigelin
Lubczyński wódt reby wódt 7 samo chwał.

Samo chwał wódt w policji.
wódt następnego wybiera wódt bombę z daną chwał.
Anieli z cyfry 16 chwał centy ale ona
wódt reby wódt



„Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa“

Odznaki dla «Platerówek»

(Inf. wł.) W Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa udekorowano wczoraj odznakami „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa” kobiety z Samodzielnego Batalionu im. E. Plater. 8 odznak złotych i 7 srebrnych

wręczył przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa — Jerzy Pękala. W imieniu koleżanek za otrzymane odznaczenia podziękowała A. Żurawska. O historii powstania Batalionu mówiła Halina (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



„Platerówki” w chwilę po odznaczeniu. Od lewej: sierż. Zofia Łapka, chor. Czesława Kochanowicz i sierż. Helena Jabłońska — uczestniczki bitwy pod Lenino.

Fot. Otto Link

Wzrost 1973 r.

Przysięga H. Jabłońska (VM)
5105 r.

Odznaki dla «Platerówek»

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Pietkiewicz; uformowany równocześnie z I Dywizją im. T. Kościuszki, przeszedł bojowy szlak od Oki do Berlina. Trzy z obecnych na uroczystości kobiet-żołnierzy: chor. Cz. Kochanowicz, sierż. H. Jabłońska (odznaczona Orderem Virtuti Militari) i sierż. Z. Łapka, brały udział w bitwie pod Lenino. Otrzymane odznaczenia są kolejnym dowodem uznania dla kobiet, nadal czynnie działających, poświęcających swój czas pracy społecznej.

Dekoracja odbyła się w przededniu otwarcia we wsi Platerówka pierwszego po wojnie Ogólnopolskiego Zlotu Członkiń Batalionu im. E. Plater, na którym obecni będą przedstawiciele najwyższych władz.

"PRZYJACIÓŁKA" z września lub października 1967r. 111/5-9

Fizylierki

DROGA PRZYJACIÓŁKO! Zbliża się 24 rocznica powstania Odrodzonego Wojska Polskiego. Dwudziesta czwarta rocznica bitwy pod Lenino, w której brała udział nasza Pierwsza Dywizja imienia Tadeusza Kościuszki. Miałam wówczas 19 lat. Pamiętam ten dzień i nie zapomnę go nigdy! Co roku przeżywam go na nowo... — tak zaczyna się list, podpisany przez **Helene Figure-Jabłońska**.

(...) Byłam żołnierzem 1 kompanii fizylierek. Jedenastego października 1943 przybyliśmy na front. Okopaliśmy się. W nocy byliśmy pod ostrzałem pocisków. Rano, we czwórce, z koleżankami: **Krzywoń, Karczewską i Wysocką** otrzymaliśmy rozkaz ochrony samochodu sztabowego z dokumentami.

Samoloty niemieckie... Odlamki — jak gęsty grad. Dostałam odlamkiem w kolano. Nie przyznałam się. Myślałam, że to głupstwo, nie chciałam odejść do szpitala. Nagle bombowce zawróciły. Rozkaz: do okopów! Z trudem zrobiłam parę kroków ku ziemiance... Były tam łączniczki naszego sztabu. Odwróciłam się jeszcze w stronę auta i zobaczyłam ogień. Koleżanki z łączności zrobiły mi opatrunek i wezwały samochód sanitarny. Będąc jeszcze w ziemiance dowiedziałam się, że jedna fizylierka, ratując ważne akta z auta — spłonęła. Nie wiedziałam, która...

Odesłano mnie na tyły, na długie leczenie. Plakałam nie z bólu, na ból byłam cierpliwa. Plakałam z wielkiego żalu, że nie będę mogła w szeregu swoich koleżanek dojść do celu, a celem naszym była ojczyzna i wzięcie udziału w jej wyzwoleniu...

...Jestem dziś mężatką. Mamy dziesięcioletnią córeczkę, bardzo ją kochamy. Drzę o los mojego dziecka, bo znów żyjemy w latach niepokoju, nasi wrogowie znów pragną rozlewu krwi. Jakże pra-

gnę, aby moje dziecko i wszystkie inne dzieci nie przeżywały nigdy wojny...

W zakończeniu listu, Czytelniczka prosi: „Może za Twoim pośrednictwem „Przyjaciółko”, mogłabym odnaleźć koleżankę **Władysławę Wysocką** z byłej czwórki spod Lenino? Nic o sobie nie wiemy...”

WKSIĄŻCE poświęconej kobietom-żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego (Stanisława Drzewiecka „Słysimy znad Oki”, MON, 1965) czytamy:

„Na progu drogi do ojczyzny wielu pozostało na zawsze, wielu było rannych. W bitwie pod Lenino zostały ciężko ranne i zmarły w szpitalach: Stanisława Kołodziej, Lidia Karczewska, Maria Mikuć, Helena Szyszko, Stefania Wejman, Wanda Zakirowa. Ciężko ranna była również szeregową **Helena Figura**.

Bohaterską śmiercią zginęła w płomieniach samochodu **Aniela Krzywoń**”.

Fizylierka **Aniela Krzywoń** urodziła się 27 kwietnia 1925 roku we wsi Puźniki w pow. Buczac. W maju 1943 ochotniczo zaciągnęła się do Dywizji Kościuszkowskiej. Pod Lenino „trwała dzielnie na posterunku, mimo rozrywających się wokół bomb i pocisków. (...) Nie zważając na płomienie (...) wskakuje do płonącego samochodu i wyrzuca stamtąd zagrożone dokumenty. Ocalała je od pożaru, ale sama ocalić się nie zdołała...” — relacjonuje w liście do jej matki dowódca samochodu sztabowego.

Szeregową **Aniela Krzywoń** była pierwszą kobietą, która otrzymała nasz Krzyż Virtuti Militari. I pierwszą cudzoziemką, której Związek Radziecki nadał zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Imię bohaterskiej fizylierki nosi jedna z jednostek naszego wojska.

III (5-10)

Kuliła się przy wizgu bomb, z niepokojem myślała o bracie, Cześku, służącym w „rodzinnej”, piątej kompanii 2 pp.

Gdy byli mali — grzmocili się solidnie. Bywało, że Czesiek chwycił ją za włosy, ona zaś oddawała mu kuksańcem, nie mającym co prawda należytej siły wobec jego chłopackiej przemocy. Z matką i Cześkiem pracowała w lesie w Krasnojarskim Kraju. Z Cześkiem poszła ochotniczo do wojska.

„Co z nim?” — patrzy z trwogą w kierunku, skąd niesie się jednostajne dudnienie walki.

Zarobiła już odłamek Helena Popek, która do Sielc przyjechała w pierwszym transporcie dziewcząt. Nieco afektowana, opowiada chętnie, że przyjęcie jej prośby przez „wojenkomat” było największym i najradośniejszym wydarzeniem w jej niezbyt długim życiu. Dostała kaprałskie belki. Teraz odwożono ją do batalionu sanitarnego. Czeką na transfuzję krwi.

Anna Wojewoda od czasu meldowania się na bosaka dowódcy dywizji poczyniła ogromne wojskowe postępy i może teraz pełnić odpowiedzialną funkcję łącznika między sztabem dywizji a pułkami.

Jakże nierealny, wśród czarnych dymów, lejów po bombach, przeźrażliwego skowytu odłamków, wydaje się jej niedawny, spokojny świat Sielc, gdy z panią profesor Zofią Lissą siadały w cieniu drzewa i spisywały piosenki żołnierskie, by dać wojsku śpiewnik w podarunku.

Jakże serdeczny wydał się w tej chwili srogi porucznik Mac, który z pozostałymi kompaniami batalionu kobiecego pozostał nad Oką.

Kończyło się przygotowanie artyleryjskie, gdy do porucznika Orłowskiego przybiegł goniec ze sztabu dywizji.

— Potrzebne są cztery bardzo dobrze strzelające fizylierki.

Wybrano: Anielę Krzywoń, Władysławę Wysocką, Helenę Figure i Leokadię Karczewską. U VII

— Zameldujecie się w I wydziale sztabu.

Zebrały swój żołnierski dobytek i wkrótce ruszyły.

Po drodze spotkały koleżankę, dwudziestoletnią energiczną i wyganianą lwowiankę, Stefę Iżykowską. Prowadzi trzech Niemców. Jeden z nich coś warknął. Dziewczęta czujnie nastawiły pepesze.

— Stefka, pomóc ci?

— Nie trzeba. Już ja ich, skubańców, doprowadzę. No, zbieraj lepiej giry, hitlerowski synu, z litości przez matkę ziemię noszony.

Przyjął czwórkę fizylierek kapitan Mikołaj Lubczyk, pomocnik szefa wydziału, człek frontowo doświadczony, trzykrotnie ranny, Białorusin, ogromnie kaleczący język polski.

— Na maszynę. Będziecie jej pilnować. Pojedziemy do przodu.

Zaprowadził je do *studebackera*, okrytego brezentową plandeką.

III/5-11 — To macie ochraniać. Strzec jak głaza! Kak głaza! — powtórzył, pokazując stojące wewnątrz, pod plandeką, tuż przy szoferce skrzynie po amunicji, wzmocnione okuciami, zamkami i służące do przechowywania map i dokumentów operacyjnych.

Obejrzały swój obiekt starannie.

— Żle zamaskowany.

Pobiegly w krzaki, narwały gałęzi, ustroiły samochód niby na majówkę.

— Teraz już go lotnik nie dojrzy.

Po kilku minutach zjawił się kapitan Lubczyk.

— Jedziemy, dziewczęta, wpięro! Dawaj! — krzyknął na szofera.

Ruszyli przez pola, wertepy. Machają im wesoło koledzy-żołnierze. Dojechali na miejsce, do wozu.

Minęło już południe. Poszedł gdzieś kapitan. Dziewczęta z wyjątkiem Aniela ubrane były przepisowo: w bufiastych spodniach, poręczniejszych, wygodniejszych przy wsiadaniu do samochodu. Jedna Aniela, czy to ze swej krzywoniowskiej przekory — a znały ją już z tej strony koleżanki — czy po prostu przez brak zastanowienia, włożyła rankiem spodnicę.

Koleżanki popatrzyły na nią znów krytycznie.

— Aniela, przebierz się. Przecież masz w plecaku spodnie.

— Mam.

— No więc? Na co czekasz? Będiesz ciągle widowisko dla żołnierzy urządać, skacząc do samochodu.

Aniela przyznała im rację. Wlazła do wozu, zaczęła grzebać w plecaku, wydobyla spodnie.

Nadbiegł od linii frontu kapitan Lubczyk. Mundur miał w kilku miejscach pocięty odłamkami.

— Wracać! Natychmiast musimy wracać do Nikolenek.

Sypnęli się do wozu jacyś pisarczykowie, korzystając z samochodowej okazji z trudem wciskali się lżej ranni. Zablockowali przebieającą się Anielę. Hela i Władka uczepliły się z trudem brzegu burty. Warknęły do pchających się:

— Kto w końcu: wy czy my mamy ochraniać ten samochód?

Posunęli się o parę centymetrów. Dla Lidki nie starczyło już jednak miejsca, wskoczyła więc na stopień. Kierowca energicznie włączył bieg, gwałtownie dodał gazu, pognął w kierunku miejsca postoju sztabu dywizji.

Rozhulały się nad nimi hitlerowskie samoloty. Zygzakiem uciekają przed wybuchami, które raz po raz obramowują samochód z tyłu i boków. Już niedaleko Nikolenek. Nie wiedzieć czemu wszystkim wydawało się, że przebycie jeszcze kilkuset metrów zapewni im całkowite bezpie-

III(5-12)

czeństwo. Bo to mało razy człowiek uciekając przed burzą chroni się pod drzewo, dające złudne poczucie spokoju wśród gromów?

Tuż przed maską samochodu pojawił się błysk, zamieniony niemal natychmiast w czarny, tryskający w górę krater. Przez burzę, porwaną w strzępy plandekę wylatują na ziemię ludzkie ciała. Żywych i zabitych.

— Aniela, skacz! — woła spazmatycznie Władka. Ktoś ją jednak gwałtownie odrzuca na bok, wpycha do rowu. Wysocka krzyczy jeszcze histerycznie. Nie wie, co się z nią dzieje. Podoficer z plutonu administracyjnego, poważny, solidny Sylwester Caputa, uspokaja Wysocką.

— No cicho, cicho!

Z kabiny szoferki wystają czyjeś nogi. Na ziemi bezwładnie leży Lidka Karczewska.

Ranna wcześniej wielkim odłamkiem w kolano Hela Figura zdołała z najwyższym trudem odejść kilkanaście metrów. Pada zemdlona. Cuca ją telefonistki z węzła łączności. Próbuje opatrywać. Za nią dopełnia się dramat.

Biegnie żołnierz z urwanymi palcami. Wylatuje z samochodu, który ochraniały dziewczęta, skrzynia z dokumentami. Samochód zaczyna się gwałtownie palić od przodu. Jasny, wielki kłęb. Huczy już nie tylko benzyna, zaczyna się rwać pozostała w wozie amunicja fizylierek.

Znów pikuje samolot. Płonąca żagiew samochodu jest mu świetnym drogowskazem. Dwaj żołnierze okrywają swoimi ciałami spazmującą Wysocką. Coś mówią do niej, nie słyszy, nie rozumie ich słów, ciągle zapatrzona w samochód. Tam została Aniela.

Z trudem przelyka podaną jej przez telefonistki wodę Hela Figura.

— Tam, koleżanki... — pokazuje za siebie, ciągle przerażona, w kierunku płonącej pochodni.

Żołnierze próbują ratować, co się tylko jeszcze da. Nieprzytomna jest, krwawi obficie Lidka Karczewska. Mała nadzieja, by wyszła z tak ciężkich ran i obrażeń.

Powoli, w śmiertelnym skupieniu zbliżają się żołnierze do dogasającego szkieletu samochodu.

Spalone zwłoki Anieli. Kurczowo zaciśnięta ręka — jedna na pepeszy, druga na resztkach skrzyni z dokumentami. Straszny widok.

Przed chwilą jeszcze się przebierała, przekomarzała.

Nadbiega ze sztabu zapłakana, trzęsąca się siostra Anieli, Wanda Krzywoń. Nie panuje nad słowami. Pięściami grozi w niebo.

Zjawia się chorąży Charitonowa. Płacze publicznie, nie kryje łez, uporczywie spogląda w ów punkt, gdzie leżą szczątki Anieli.

Obejmuje w gwałtownym i tkliwym geście ocalałą Władkę.

— Ty jedna, ty jedyna zostałaś...

III/5-13

Wysocka pokazuje palcem na samochód. Tam zostawiła pepeszę. Chce to powiedzieć Charitonowej, ta jednak ciągnie ją do kompanii. Ociera jej łzy, stawia przed nią kociołek z gorącym ryżem.

Władka kręci głową. Wstrząsa nią bez przerwy łkanie, nie może nie tylko jeść, ciągle nie może mówić, nie może pogodzić się ze strasznym widowiskiem, w którym uczestniczyła. Wykrztusza wreszcie słowa:

— Nie ma Anieli. Nie ma Lidki. Nie ma Heli.

Charitonowa gładzi ją po głowie.

Cóż ma mówić? Że wojna, że bomby?

Tylko porucznik Orłowski krzywi się na wiadomość, że Wysocka wróciła bez pepeszy.

— Jak to, bez broni? — pyta.

Skacze mu do oczu, jak podrażniona lwica, Charitonowa.

— To co, i ona miała zginąć w tym ogniu?

Orłowski odchodzi bez słowa. Wyznacza drużynę Danuty Krzętowskiej do dyspozycji I wydziału sztabu. Samochód spłonął. Ten samochód. Bitwa toczy się dalej. Sztab także nie przerwał działalności.

Idzie dziesięć fizylierek ze zwieszonymi głowami. Co je czeka? Przed kilkoma godzinami rozmawiały z Anielą. Nawet nie zbierze się jej całych szczątków, nie złoży ich w trumnę... Jak to opowiedzą chłopakowi Anieli? Niedawno poczuła ona odurzenie pierwszej miłości. Odsuwają na bok tragiczne myśli, starają się przede wszystkim iść miarowo, rytmicznie. Garbią się odruchowo, szukają dołów, wykrotów, gdy znów podniebni piraci zaczynają krążyć nad tym wycinkiem białoruskiej ziemi, na którym dziś Polacy zaczynają wykuwać sobie drogę do kraju.

„A gdzie radzieckie samoloty?” — myślą trwożliwie dziewczęta, nie wyrażając tego pytania na głos.

To samo pytanie zadają sobie oficerowie i szeregowcy, przygniatanii co minutę, co godzinę do ziemi, strzelający z rusznic i karabinów maszynowych do nienawistnych maszyn z czarnym krzyżem na kadłubie.

Znajdujący się w dowództwie Frontu Zachodniego przedstawiciel Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, a zarazem dowódca artylerii i obrony przeciwlotniczej, marszałek artylerii Nikołaj Woronow, raz po raz otrzymuje meldunki o dziesiątkach samolotowylotów na ugrupowania frontu i o szczególnej zaciekłości hitlerowskiego lotnictwa wobec polskiej dywizji. Zagryza zęby człowiek, który był już w ogniu Leningradu i Stalingradu, przeżywał okres początkowej goryczy Wojny Narodowej.

Pisze więc tego dnia meldunek do Kwatery Głównej, że trudno siłami 55 samolotów myśliwskich, którymi dysponuje cały Front Zachodni, rozciągający się na kilkaset kilometrów, zapewnić naszym wojskom czyste niebo.

następny... Sypią się bomby na stanowiska nieprzyjaciela, wzgórze znika w obłokach dymu. Wreszcie z „niemieckiego” wzgórza lecą w górę rakiety — czerwona, zielona, czerwona, zielona... na zmianę. *Stukasy* przestają nurkować, zataczają niezdecydowany krąg i odlatują za Miereję, gdzie już nie mają wątpliwości, kogo bombardują.

Kapitan Leon Dubicki, dowódca 3 dywizjonu, w walce z nieprzyjacielskim lotnictwem stosował wypróbowane przez siebie poprzedniego dnia „parasole” z granatów rozpryskowych 122 mm haubic. Również 7 bateria tegoż dywizjonu dowodzona przez porucznika Pocka wykorzystuje wcześniejsze doświadczenia: strzela do nurkujących samolotów ogniem na wprost, stosując zapalnik czasowy. Teraz Niemcy nie mają już odwagi atakować stanowisk ogniowych dywizjonu, który dzięki temu nie poniósł żadnych strat.

Chociaż tego dnia twardą trzymała się obrona wroga, intensywniej działało jego lotnictwo, a także bardziej aktywną wymianę ognia prowadziła artyleria, widać było, iż Niemcy nie mieli siły przeprowadzić skutecznej kontrakcji przeciwko kościuszkowskiej dywizji. W zasadzie poprzestawali na wymianie ognia bez opuszczania swych transzei.

Natomiast Polacy, zgodnie z rozkazem dowódcy dywizji, bez przerwy sposobili się do nowych działań zaczepnych. Intensywnie pracowały pododdziały zaopatrzenia, bez przerwy dostarczano na pierwszą linię amunicję i żywność. Działo całe zaplecze dywizji. Tutaj też było niebezpiecznie.

Oto wyboistą drogą z Lenino do Sysojewa peł-

*Podgórski, Cz. „Swit pod
Lenino”, Wileń 1975, s. 121*

17/5-14.
nym gazem mknął samochód tenkowy. Nadlatują hitlerowskie samoloty. Wóz nie zatrzymuje się. Jadący nim zastępca dowódcy dywizjonu artylerii przeciwpancernej porucznik Mieczysław Kalinowski wiezie pilny meldunek. Z burzącym hukiem padają bomby. Żołnierze wynoszą ciężko rannego porucznika z płonącej maszyny. Nie udało się go uratować, wkrótce zmarł. Tak oto zginął zdolny i mężny oficer, przedwojenny działacz komunistyczny wysokiego szczebla, bohater obrony Modlina w 1939 roku.

Niedaleko od tego miejsca lotnicy hitlerowscy zaakowali ogniem działek i karabinów maszynowych kolumnę polskich samochodów. Niektóre z nich płoną. Młodziutka fizyka Aniela Krzywoń nie kryje się, pomaga wyjść z wozu rannym i wnosi z niego dokumenty sztabowe. Ginie od wybuchu bomby. Obok niej padają ciężko ranne szeregowcy Helena Figura i Lidia Karczevska. Ocalała jedynie szeregowiec Władysław Wysocka, która podmuch rozrywającej się bomby rzucił do przydrożnego rowu.

Zarówno w pierwszej linii, jak i na zapleczu w drugim dniu bitwy wyróżniło się wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy. A oto sylwetki niektórych z nich.

Plutonowy Adam Zarembki, którego nazywano „staruszkim”, bo miał około pięćdziesięciu lat, w czasie walk wykazywał młodzieńczą wprost energię i zapał. Nie śpiąc i nie jedząc, szukał, wznosił i opatrywał rannych. W czasie jednej z takich wypraw sam otrzymał ranę.

Jak bohaterowie zachowywali się podobni do

IV KORESPONDENCA

- Korespondencja Fundacji z Heleną Jabłońską w okresie
od 02.10.2002 do 17.03.2008. K.7, s.1-8.



IV - A

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22 06
87-100 TORUŃ

Toruń, dnia 02.10.2002

1.dz.3666 WSK 2002

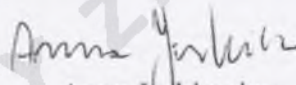
Helena Jabłońska
ul. Na Błonie 13A m 6
Kraków

Szanowna Pani,

Bardzo serdecznie dziękuję za przekazane naszej Fundacji materiały, które wzbogacą zbiory stale rozrastającego się Archiwum Wojennej Służby Kobiet. Jestem nową dokumentalistką i zapoznanie się z pracą oraz przejęcie nowych obowiązków zajęło mi sporo czasu. Stąd też wynika opóźnienie z jakim do Pani piszę.

Proszę o wyrozumiałość i bardzo liczę na dalszą współpracę.

Z wyrazami szacunku


Anna Jurkiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Droga Pani,

IV-2

22 X 2002.

Upewniam informując, że w Archiwum USK ma Pani założoną
teczkę osobową o numerze inwentarza 638/USK.

Jestem dokumentalistką zajmującą się opracowywaniem dokumentów
Kobiet-żołnierzy WP mieszkających na terenie całego Kraju.

Mam nadzieję, że nasze kontakty będą przyjazne. Ostatnio
napisała do Pani podziękowanie młoda dokumentalistka "świeżo" zatrudniona
w naszym Archiwum, która bryła odpowiedzialna za kontakty z Kombatantką
z Krakowa. Z całego serca zapraszam Panią na Sesję. To bryła
piękny zjazd. Z Krakowa przyjadzie p. Wojtowicz Krystyna nasza
pracownica przedstawicielka Memoriału. Pani również proszę o podpisanie
zgłoszenia. W teczę Pani brula zdjęcia o które proszę.

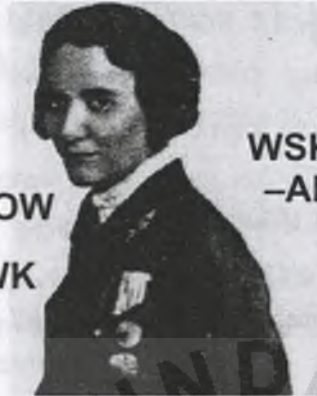
Śię pozdrowienia i życzę wiele zdrowia - Anna Rojewska



IV-3

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAL GENERAL
MARII WITTEK



POW
PWK

WSK-
-AK

Szenochna Teres

Jabłońska Helena

- Krolik





Printed in Poland
tel.: (0-43) 820-36-08
Kamień 66 wzór nr 335 BN-S



Ld2.3013/E2/04

W. 903/04

IV-5

k.m.
Hecke
UM

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAL GENERAL
MARII WITTEK



POW
PWK

WSK-
-AK

Szanowna Pani

Helena Jabłonska

□□-□□□□

Praków

Zel. 7.
1) Stawnik UM FA
2) Biel.
3) Kom.

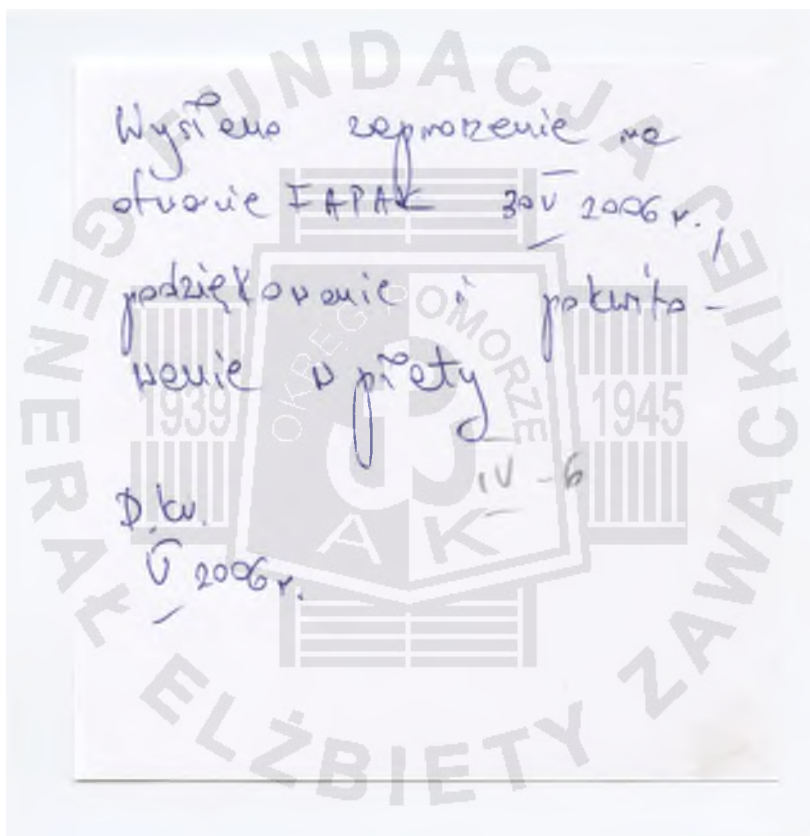


Torun Gwardia
2004

Rochnie Anielska,
Przy tam serdecznie życzę Miłych
Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego
Nowego Roku dla Pani i Pan Bliskich.
Zaśmieszam Stawnik Kombat Odznaczony mied
Orderem Wajny w Wistuti Wistuti tom I
Pani biogram znalazł m w tomie II,
który wydany w 2005r

Barcho redecznie pozdrawiam
Elżbieta Zawska

Dejki za daw, ale proszę nie przepisać led-
ni, ale pamięć, aby te jakis cyfry i prosta o ksp



Od H. Jabłomskiej UMFT | LWP p. 635/06 Kraków dnia 9 maja 2006r.

Szanownemu Pani Prezydent

IV-7

175 kmr

Elżbieta Zawacka!

LWP VM

Najpięknie Panią bardzo przepraszam, za moje niemiłe pismo.

Pragnę Pani serdecznie życzyć z okazji bliskości wiosny i wiosny, dobrego zdrowia na dalsze lata.

Składam też serdeczne gratulacje z tytułu awansu na generała. Serdecznie gratuluję.

Bardzo serdecznie dziękuję za przysłany mi II tom Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym V.M.

Będzie pamiątką dla mojej ciotki i wnuka.

Opisem wymienionych odznaczeń, posiadam

* Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski nadany

D.W. 25 lipca 2005r. Krzyż Żelaznych Szybiru nad. 21.09.2005r.

Odznaka Kociurkowska nad. 03.02. 1969r.

przez ptk. dypl. Henryka Wysockiego
w Legionowie

Kłaniam się i serdecznie Panią polecającą wszystkim dziękuję którzy przyczynili się do opracowania mojego biogramu, a najserdeczniej Pani dziękuję

V P.S. Wystałam na Fundację dyktu w styczniu ^{tego roku} 100zł i 5 maja 1 br. 100zł na konto Fundacji z powierzeniem Heleny Jabłomskiej V

L. dr. 998/EZ/08
~~Do H. Pawłowskiej~~ Do H. Jębińskiej 2d. Figure
Projekt: Marzanna Wróblewska
Toruń, 17 III 2008r. IV-8

Szanowne Pani,

W imieniu Pani Profesor, które niestety źle się czuje, dziękuję za pomyślną broszurę pt.

"Pani Helenka. Strzelec wyborowy". Przeczytałem ją z wielkim zainteresowaniem. Zostanie ona dołączona do Pani teczek osobno w naszym Archiwum WSK.

Z okazji Świąt Wielkanocnych przesyłam moje najlepsze życzenie od Pani Profesor od siebie

Z wyrazami szacunku
Dorota Knap
Sekretarka Prof. Elżbiety Zeweckiej

Henrietta Jabłońska, Helena, —, Zotwierz, —, Lenino, 1969.07.29, s.33

17. Sroga, Poca. Drogę

, Plakaty odc. 8 229, By mi odleży s.61,

12 St. Palek o.2, o.4

15- Ankieta Rolniczości, Ankieta pers., Karta inf.

18 fot. Sroga przez R. Wojtowiak od domu

20. Współ. A. Lurawski, Sztachelste, Wojtowiak?

21. Poszukiwanie K. Wojtowiak - myśli?

Krzywoń A.



Helena Jabłońska



Aniela Krzywoń

"Epitafium" Liubow Gove
2000, s. 4

Ppor. Helena Jabłońska, ur. w 1924 r. i
fizylierka Aniela Krzywoń, ur. w 1925 r.
ochraniały dokumenty sztabowe. W tym czasie
(Bitwa pod Lenino) hitlerowska bomba trafia
prosto w samochód. Ranni zostali inni żołnierze.
Samochód staje w płomieniach. Aniela wylapuje i
wyrzuca zagrożone dokumenty - ocaliła je, lecz
sama została tak poparzone, że zginęła w tym
zdarzeniu. Jej koleżanka Helena Jabłońska
straciła nogę. Obie zostały odznaczone Krzyżem
Virtuti Militari V kl. Helena Jabłońska została
również odznaczona Krzyżem Walecznych.

Jabłońska H.



Helena Jabłońska



Aniela Krzywoń

„Epitafium” Zielone
Gone 2000, s. 4

✓
Ppor. Helena Jabłońska, ur. w 1924 r., i
fizylierka Aniela Krzywoń, ur. w 1925 r.
ochroniały dokumenty sztabowe. W tym czasie
(Bitwa pod Lenino) hitlerowska bomba trafia
prosto w samochód. Ranni zostali inni żołnierze.
Samochód staje w płomieniach. Aniela wylapuje i
wyrzuca zagrożone dokumenty - ocaliła je, lecz
sama została tak poparzona, że zginęła w tym
zdarzeniu. Jej koleżanka Helena Jabłońska
straciła nogę. Obie zostały odznaczone Krzyżem
Virtuti Militari V kl. Helena Jabłońska została
również odznaczona Krzyżem Walecznych.

1	Nazwisko ^{TG38}	Jablomska	Nr. karty 162
2	Imię	Helena	
3	Data wst./rozmię		
4	Stopień wyższ./tytuł		
5	Organizacja		
6	Przydział org./jednostka		
7	Funkcja		
8	Nr. Karty		
9	Źródło	PRL 2	

LWP

FIGURA Helena

Miejscisko I

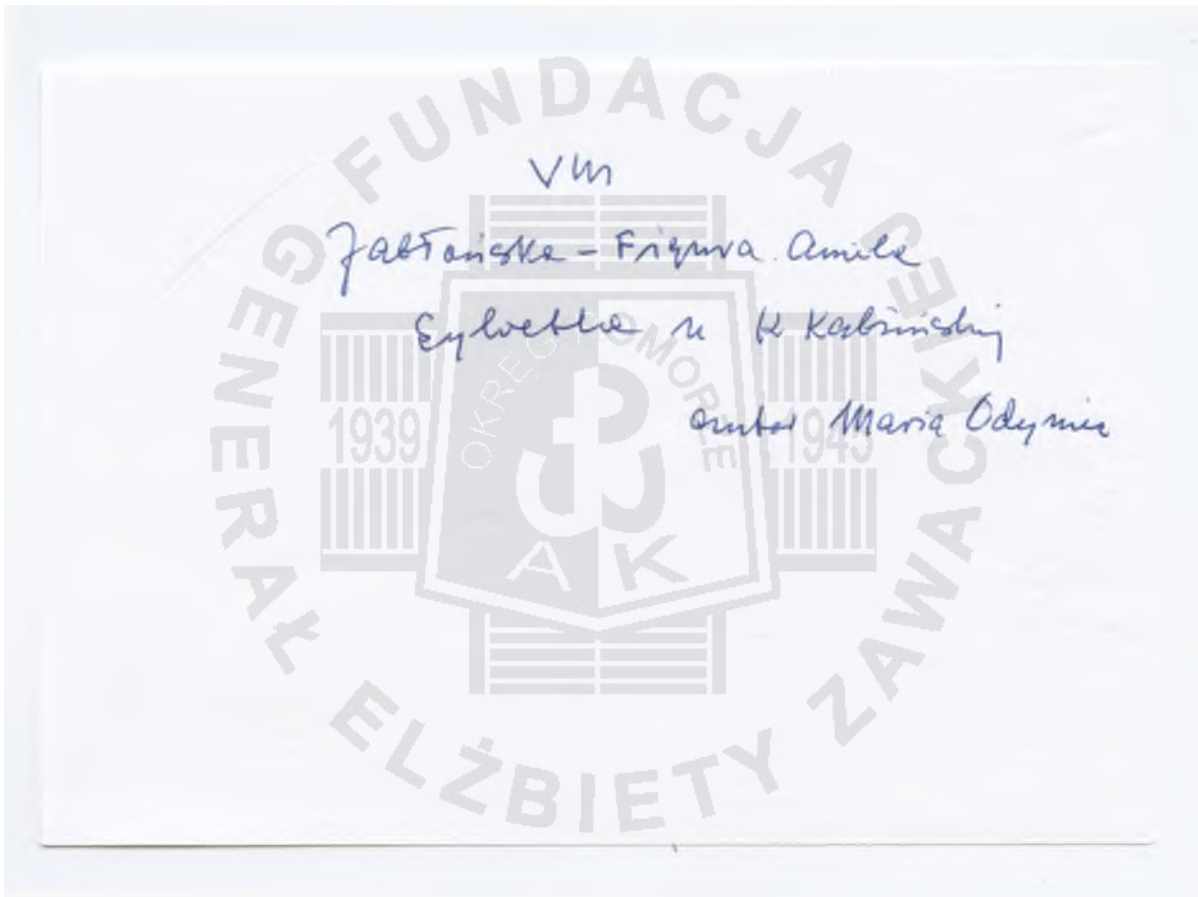
1939



1945

Zob. Służba Polek... , c. 4, s. 37A

D. K. J. 04



Vn

Fabianka - Frywa Amila

Eylwella u K Karbimskiej

Antoni Maria Odymia

LWP

V kr

Fabryczka Figura Helena

S. 291 mi dysmisiona jaleo odsnaczone V kr

1939



1945

206. Byj mi odienty ... s. 61

i

J, 638/456

ZSRR-LWP

JABŁONSKA Helena
z d. Figura

Zródło informacji:

A.Sroga. Początek drogi - LENINO - Wyd. MON
Warszawa 1972r Wyd. I. 471.

FIGURA Helena , ob. Jabłońska c. Władysława, 1
szer. komp.fiz.. Ciężko ranna w samochodzie
, w którym jechała i Aniela Krzywoń, ewakuowa
na do szpitala. Straciła nogę. Obecnie mieszka
w Krakowie. Odznaczona Krzyżem Orderu Wirtuti
Militari.

1/11

I.Król./98

VIII

LWP

sew Figueira Helena ob fabryczka

10.141 ... wie front (Lenino) propisani tyllis pichu komp. fi-
zylivoch Produjere m abielam, mkolom pruz MACA

1.322 . ochrone nitaku 3 putem . vybrano 4 dobre strelajuce
fizylicole, vrod mde Heli Figueira do ochrony ramochodov
skrytu po amonitov zabivajucej ^{Amile klou out} mapy i dokumenty operacij
dobre mlyte gajemami
3 v spodniack, Amile v spodniac, farba pismy mlykajucej
ramochodov . Trefikii! Heli od ambrin + kolam

[Zob Sroga A Pocerete Dosty s putem 141, 322-325, 471]

Amile i Karovale rabito

Pituzi samolat

reka

I.

V M

T- 638/ WSK

JABŁONSKA Helena z d. Figura c. Władysława i
Marii - ur.4.VIII.1923r. we wsi Horodyska.pow.
pow, Rzechatyni , woj. Stanisławów x

10 lutego 1940r. wywiezion na Północny Ural.
Praca w tajdze przy wyrębie las-u.Głód i mrozy
syberyjskie.

W maju 1943r. ochotniczo do 1 DP i skier.do
Sam Bat.Kob. im E.Plater

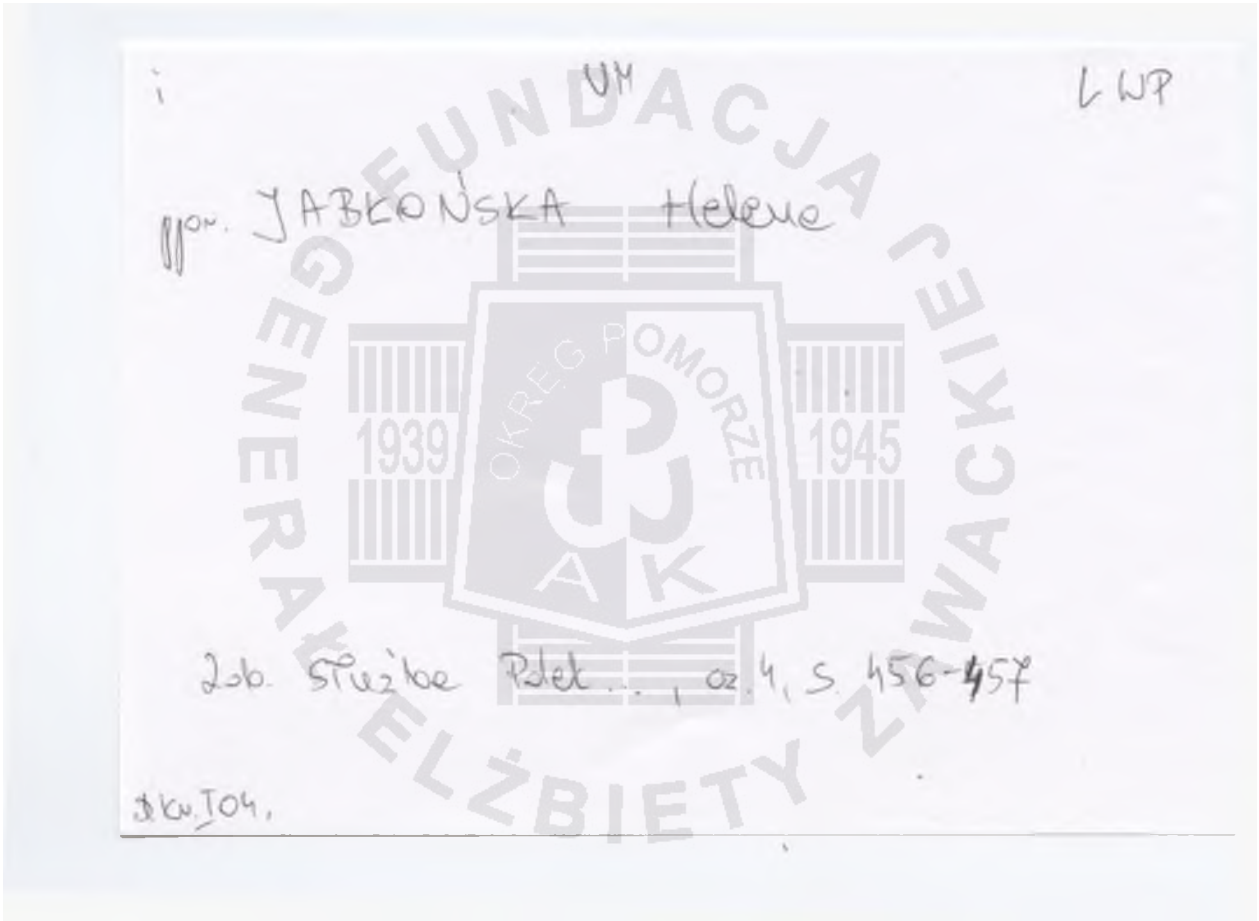
1.IV.1943r. wyrusza z komp, fizylierek pod Lena
nino. Ranna w nogę -odwieziona do szpitala..
po zdemoliryzacji wróciła na Ural a następnie
repatriowana do Polski. Inwalida wojenny I grup
podporucznik.

Źródło informacji A. Sroga : Początek drogi
Lenino.Wyd.MON . 1972r

B.Syzdek"Platerówki " Praca zbiorowa

I.Król./2003

S.Drzewiecka 7"Szłyśmy z nad Oki " ,
Wyd MON 1965r. str 53



i

UM

LWP

por. JABKOŃSKA Helena

Zob. Służba Polak... , cz. 4, s. 456-457

dkw. 104,

UM

LWP

FIGURA- Jębtomska Helene

Zob. „Służba Polek”, t. 2, s. 318

D.k. 503.

i

UM

LWP

JABŁONSKA Helena NOWE

- J. Sztekelste i A. Zimowska nie
moje uwagi do jej biografii

Zob. koresp. E2 z J. Sztekelste, list 2/3 VI 05,
lp. 542/05, B301

D.kw. VI 05

i

LWP

ppon. JABŁONSKA Helene

- um. 1924, odziedziczone UM

- odziedziczone KW

Job. "Epitofium", Zielone Góry 2000,
s. 1, 2, 4

Db. I 25

i

UM

LHP

FIGURA Helene
Jędruska

- żołnierz kompanii fizybierek z Bet.
Kob. 1939, E. Pleter 1945
- ciężka ranna w czasie bitwy
pod Lenino

Zob. Podgórski Cz. „Świt pod Lenino”,
Wawa 1979, s. 83, 121

Ar. XII 04

1

LWP

FIGURA Helene

Jabłonska

- "Figura Helene ob. Jabłonska, c. Władysław, Szew. Komp. fiz. Ciężka ranna w samochodzie, w którym jechła i Amiele Krynian, ewakuowana do szpitala. Straciła nogę. Obecnie mieszka w Krakowie.

Zob. Sroga A., Początek drogi Lenina,
W-wa 1972, s. 141, 322, 323, 329, 325, 471
[bibl. UMK] Verte

DKW-104

- Odznaczony Krzyżem VM⁴ - s. 471
- prowadził w strzelaniu z karabinu
SWT oraz z pistoletu w bet. kabie-
cym w Sielcach, skierowane me front -
s. 141.
 - rannym w czasie bitwy pod Lenino (s. 322-325)

T 638/WSK

LWP

FIGURA Heleny
zamu Jabłonska

VI. FOTOGRAFIE

1. 2dł. karta fotograficzna oryginalna (6x3), str. 1
2. 2dł. karta fotograficzna w wydruku (12,5 x 10,2), str. 1



1. WSK
Teczki osobowe

LUP

2. T. 638/WSK

3. ~~pozytyw~~, 3,5 x 4,5

4.

5. Figura Helena
zam. Jabłowska



6. NN, 1950r.

7. brak publik.

8. Uwagi: opis na odwrocie fot.,
Rok 1950 styczeń, Helena Jabłowska
zd. Figura
pieczęć fotogra. W. Stamea

Z. Sort.





LWP

1. WSK
Teczki osobowe
2. T. 638/WSK
3. repr. powielc., 12,8 x 18,3
- 4.
5. FIGURA Helena
zam. Jabłonińska
6. Warszawa, [b.d.]
7. braki publik.
8. uwagi; ma odwrocie fot.
podpis - Jabłonińska Helena,
pienięż. Agencja Fotograficzna
L-wa, ul. Grybowa
fot; Stanisław Jważ

Z. Świat.



Jabłońska Helena

Julian Hlag
Helena

17

FUNDACJA
Agencja Fundacji
ul. Grzybowska
101, Sanktuarium Iwan
Pawła II
1939 1945
GENERALNA
ELŻBIETY
KAWACKI
F

FIGURA Helena
zam. Zwierzchowska



Firma Handlowo - Usługowa
„DIADA”
86-200 Chełmno-Grubno
Tel. 86 - 28 - 48